

**U nas
przeczytasz:**

Sochaczewskie Lato 2016

strony 12, 13

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 16 (1264) 2.08.2016 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Sochaczew pamięta



W poniedziałek 1 sierpnia o godzinie 17.00 mieszkańcy miasta zebrali się na placu Kościuszki, aby uczcić pamięć i oddać hołd poległym w powstaniu warszawskim. Syreny oraz salwy honorowe upamiętniły godzinę „W”

Nasi w Krakowie

strony 10 - 11



Rusza strefa przy rynku

Od 10 sierpnia powinna ruszyć strefa płatnego parkowania w okolicach miejskiego targowiska przy ul. Pokoju. W jej ramach ma powstać blisko 190 miejsc postojowych. Zakupiono w sumie dziewięć parkomatów. Osiem z nich obsługiwać będzie miejsca postojowe przy rynku. Dziewięć stanie przy ul. Traugutta

strona 4



Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Kolejna obniżka cen

Dobra wiadomość dla mieszkańców. Po raz drugi w tym roku PEC tnie stawki

str. 2



Szukanie rozwiązania

Zamknięcie mostu na Pisi dla ciężkich pojazdów wymusza poszukiwanie zastępczego dojazdu

str. 3

Kibicujemy Kasi



Trzymamy kciuki za występ tenisistki stołowej SKTS w Rio

str. 23

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,
PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie energetyczne
991
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866
Pogotowie
999
Policja
997, 46 863-72-00
PKP
19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44
PKS
Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12
Sąd Rejonowy
46 862-32-64
Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)
Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73
Straż pożarna
998, 46 862-23-70
Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00
MPT Taxi
191-91
Taxi
46 862-28-42
USC
46 862-23-02
Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04
Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30
Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699
ZGK
46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27
ZUS 46 862-64-33
Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Sochaczew pamięta

W poniedziałek 1 sierpnia o godzinie 17.00 mieszkańcy miasta zbrali się na placu Kościuszki, aby uczcić pamięć i oddać hołd poległym w powstaniu warszawskim.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Uroczystości rozpoczęły się od koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu Sochaczewskiej Orkiestry Dętej. W tym samym czasie w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą kierownik działu historii Jakub Wojewoda wygłosił wykład o sochaczewskim batalionie AK „Skowronek”, który wyruszył w 1944 roku na pomoc walczącej Warszawie. Uczestniczył on w, niestety nieudanych, próbach odbicia z rąk niemieckich Dworca Gdańskiego, a potem w walkach partyzanckich na ulicach stolicy.

O 16.30 delegacje samorządu miejskiego i powiatowego udały się na cmentarz wojenny w Trojanowie, aby złożyć kwiaty przy kwaterze żołnierzy Armii Krajowej. W uroczystościach z okazji wybuchu powstania wzięli udział m.in. burmistrz Piotr Osiecki, jego zastępcy - Marek Ferdyński i Dariusz Dobrowolski, poseł Maciej Małecki, starosta Jolanta Gonta, przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek.

Tuż przed godziną 17.00 na głównym placu Sochaczewa ustawili się poczty sztandarowe jednostki wojskowej w Bielicach, Muzealnej Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. II/18 pp, sochaczewskiej policji, straży pożarnej i związków



kombatanckich. Jak co roku przybyła również liczna grupa kibiców Legii Warszawa, którzy zaprezentowali okolicznościową flagę i odpalili czerwone

race. Punktualnie o 17.00 zawyły syreny, flaga państwa została podniesiona na maszt, odegrano Mazurka Dąbrowskiego. Z dziesiątków gar-

deł słychać było okrzyk „część i chwała bohaterom!”.

Zgromadzeni na placu Kościuszki sochaczewianie mogli również obejrzeć krótkie wido-



wisko historyczne o wymarszu żołnierzy AK na ratunek walczącej Warszawie. Rekonstruktorzy z muzealnej grupy zaprezentowali przegląd oddziałów, jak również moment doposażenia żołnierzy w broń, wydawaną im z wozu konnego. Z ustaleń historyków wynika, że oddziały z rejonu Sochaczewa były dobrze uzbrojone, a to dlatego, że po kampanii wrześniowej 39 roku, wycofujący się żołnierze Wojska Polskiego zdeponowali broń na terenie Puszczy Kampinoskiej.

Następnie przemówienia okolicznościowe wygłosili burmistrz Piotr Osiecki i poseł Maciej Małecki. Podkreślali w nich, jak ważnym wydarzeniem w historii naszego kraju było powstanie warszawskie i że życie młodych ludzi oddane za ojczyznę nie poszło na marne. Dzięki ich walce możemy żyć obecnie w wolnej i bezpiecznej Polsce.

Major Andrzej Mańkowski z Garnizonu Sochaczew odczytał Apel Pamięci Poległych podczas walk o stolicę, po czym żołnierze z jednostki w Bielicach oddali salwę honorową. Obchody rocznicy godziny „W” zwińczył występ Wokalnego Zespołu Mundurowego, utworzonego wiosną tego roku w Sochaczewskim Centrum Kultury.

Licznie przybyli mieszkańcy mogli także obejrzeć na placu muzealną wystawę „Sochaczew dawniej i dziś”.

PEC kolejny raz w tym roku obniża ceny

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej drugi raz w tym roku obniża ceny. Po wiosennej korekcie o 7,5 proc. w dół, od 1 sierpnia obowiązują nowe stawki opłat, niższe średnio o 2,1 proc.

Jak powiedział nam prezes PEC Jarosław Dorociak, spółka wystąpiła do Urzędu Regulacji Energetyki o korektę cennika, gdyż zgodnie z przepisami sama nie może wprowadzać takich poprawek. Bez względu na to, czy proponowane ceny ro-

sną czy spadają, zawsze wymagana jest zgoda URE. Na początku kwietnia sochaczewski PEC złożył stosowny wniosek, zaproponował spadek stawek o 2,1 proc.

- Zmiana ceny taryfowej wynika przede wszystkim z niższych cen paliwa gazowego. 20 czerwca nasz wniosek zatwierdził prezes Urzędu Regulacji Energetyki, kilka dni później decyzję opublikowano w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego i zgodnie z przepisami od 1 sierpnia

mogła wejść w życie - mówi prezes J. Dorociak.

Od chwili, gdy do miasta dotarł gaz sieciowy (2009 rok) firma systematycznie przechodziła na to paliwo. Dziś wszystkie kotły pracują nie na oleju, lecz na gazie.

Spadki cen paliw na świecie to jedno, ale PEC oszczędza także na własnym podwórku. Ostatnio poważne oszczędności przyniosło spółce zamontowanie we wszystkich eksploatowanych kotłowniach tzw. obiegowych pomp letnich. To

energooszczędne urządzenia o mniejszych przepływach, które pobrały latem zeszłego roku o około 30-40 procent mniej energii elektrycznej niż pompy wykorzystywane do tej pory. Dodatkowo spółka zakończyła wymianę zamontowanych w węzłach ciepłych pomp cyrkulacyjnych oraz niektórych energochłonnych pomp obiegowych c.o. na pompy energooszczędne. Od 2015 roku spółka testuje ekonomiczery, urządzenia montowane na instalacji odprowa-

dzenia spalin, poprawiającą sprawność kotłów, oszczędzającą od kilku do kilkunastu procent ciepła, które, zamiast trafiać do atmosfery, pozostaje w systemie.

- Dwa pierwsze takie urządzenia zamontowano w ciepłowni przy ulicy Reymonta 36. Spółka szacuje, że oszczędności liczone w ilości zaoszczędzonego w ciągu roku gazu ziemnego przekroczą 15 tys. metrów sześciennych - zaznacza z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski. (dw)

Zawsze aktualne informacje



WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Szukali rozwiązania w sprawie mostu na Pisi

Tak szybko jak to możliwe miejskie i powiatowe służby wyznaczą ciężarówkom nowy dojazd do firm mających siedzibę w rejonie ulic Inżynierskiej i Kościńskiego, a MZDW, który 8 lipca ustawił na moście w Boryszewie zakaz wjazdu pojazdom o masie powyżej 10 ton, gdy tylko uzyska zezwolenie od wojewody, ogłosi przetarg na budowę nowej przeprawy. Tak w skrócie można podsumować ustalenia, jakie zapadły kilka dni temu.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

19 lipca, z inicjatywy burmistrza, w ratuszu odbyło się spotkanie władz miasta reprezentowanych przez Piotra Osieckiego, starosty Jolanty Gonty, dyrektora Rejonu Drogowego Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Grodzisku Mazowieckim Konrada Ziółkowskiego z szefami firm, które boleśnie odczuły ograniczenie tonażu pojazdów mogących wjechać na most na rzece Pisi, znajdujący się w śladzie ulicy 15 Sierpnia. Dotychczas z przeprawy mogły korzystać tiry o masie nawet 40 ton, jednak ze względu na jej stan, 8 lipca producenci kostki brukowej, chemii i stalowych konstrukcji z dnia na dzień zostali odcięci od światła.

Bez powtórki z Trojanowa

Podczas spotkania dyrektor Rejonu Drogowego MZDW Konrad Ziółkowski przypomniał, że most ma kilkadziesiąt lat, a decyzja o 10 tonach podjęta została w trybie awaryjnym.

- Kontrole techniczne, jakie regularnie przeprowadzamy, wskazują na degradację konstrukcji nośnej. Dostaliśmy zalecenia od ekspertów, aby ograniczyć jego nośność, bo przy ruchu dopuszczającym nawet 40-tonowe obciążenia może nam grozić katastrofa budowlana. Mieliśmy podobny przypadek kilka lat temu w Trojanowie i nie chcemy do tego dopuścić drugi raz. Na początku lipca specjalna komisja jeszcze raz badała konstrukcję, zasięgalismy opinii innego gremium fachowców i oni potwierdzili ustalenia z pierwszej ekspertyzy. Ponownie dostaliśmy zalecenie ograniczenia tonażu do 10 ton, choć nie ukrywam, że toczyła się burzliwa dyskusja, czy tego ograniczenia jeszcze nie obniżyć tylko do ruchu osobowe-



go. Chcieliśmy jednak zachować ruch lokalny, pozwolić na przejazd małym ciężarówkom i komunikacji miejskiej - mówił dyrektor Ziółkowski.

Szef grodzkiego oddziału MZDW dodał, że dla stuprocentowej pewności zlecił trzecie badanie, by upewnić się, że 10 ton to właściwa wartość. MZDW czeka na wyniki.

- Wprowadzenie ograniczenia nie jest kaprysem MZDW. Most jest monitorowany, jego stan stale sprawdzany. Degradacja przeprawy jest bardzo widoczna, a w ciągu ostatnich 4 lat ten proces przebiega wyjątkowo szybko. Naprawdę nie było na co czekać - podkreślał dyrektor.

Wśród uczestników spotkania nie zabrakło gorzkiej refleksji, że MZDW powinien o zmianie tonażu powiadomić choćby lokalny samorząd, a ten mógłby skontaktować się z przedsiębiorcami. Jak powiedział jeden z prezesów, zarząd postawił znaki, że na przeprawę nie wjedzie żaden tir, ale nie wskazał objazdów. Polscy kierowcy potrafią sobie poradzić w tej sytuacji, znajdą inną drogę, ale zagraniczni są zagubieni.

- Nie spotkaliśmy się, by sobie nawzajem wypominać winy, ale by znaleźć mądre wyjście z sytuacji. Fakty są takie, że degradacja mostu postępuje szybciej, niż zakładali eksperci i MZDW musiał wprowadzić ograniczenie.

Faktem jest też, że brak dojazdu, to dla firm być albo nie być - mówił Piotr Osiecki.

Trasa alternatywna

Burmistrz podkreślał, że dziś najpilniejszą sprawą jest zapewnienie firmom z rejonu ulic Inżynierskiej i Kościńskiego swobodnego dojazdu. Sarens Polska, Energop, Best-Chem, Biopallets, Wavin Polska i Buszrem muszą dostarczać surowce do produkcji, wywozić z hal do kontrahentów gotowe produkty. Codziennie z tych zakładów wyrusza w trasy około 120 ciężarówek, w tym z samej spółki Wavin Polska nawet 50 dziennie.

Jak mówił, samochody muszą jakoś dotrzeć do drogi wojewódzkiej nr 50, dlatego w trybie pilnym pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg, miejskie służby drogowe i reprezentant przedsiębiorców powinni dokonać objazdu dostępnych w tym rejonie dróg i wspólnie wskazać alternatywną trasę. Starosta Jolanta Gonta zadeklarowała, że pomoże w rozwiązaniu problemu i, jeśli nie będzie żadnych przeszkód, udostępni przedsiębiorcom drogi powiatowe.

Nowy most, ale jaki?

Na koniec dyrektor Ziółkowski nawiązał do planów budowy zupełnie nowego mostu, tuż obok obecnej przeprawy.

- Środki w budżecie mamy zabezpieczone i chcemy ją roz-

począć jak najszybciej. Dokumentacja jest gotowa, złożone są odpowiednie wnioski u wojewody, czekamy na wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Po wydaniu i uprawomocnieniu się decyzji, we wrześniu moglibyśmy ogłaszać przetarg na wykonawstwo i w rok zakończyć budowę. Przetarg przewiduje dwa etapy - najpierw budowa mostu tymczasowego dla większego tonażu, pozwalającego na przejazd nie tylko samochodom osobowym, ale też ciężarówkom z pobliskich zakładów przemysłowych. Drugi etap to budowa docelowego mostu na Pisi. To będzie most o konstrukcji łukowej, nowoczesny, spełniający wszelkie standardy. Jeśli chodzi o skrajnie, to będzie poszerzony w stosunku do obecnie istniejącego. Przebudowany zostanie też dojazd do mostu. Rozmawiałem dziś z radnym województwa (od red: 19 lipca), szefem komisji budżetowej w sejmiku Adamem Orlińskim, który zapewnia, że pieniądze na budowę nowego mostu są pewne. Projekty mamy od 2014 roku, ale nie ruszaliśmy z pracami, by nie prowadzić jednocześnie robót na rondach w Chodakowie, przy Licealnej, na Piłsudskiego i moście na Pisi - zaznaczył dyrektor Rejonu MZDW.

Burmistrz Piotr Osiecki i starosta Jolanta Gonta zadeklarowali, że pomogą w przyspieszeniu procedur u wojewody mazowieckiego, bo sytuacja w pełni uzasadnia jak najszybsze rozpatrzenie wniosku MZDW i wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

- Rozmawiałem z wojewodą mazowieckim, który wie, że mamy sytuację kryzysową, firm nie można zamknąć na tydzień czy dwa, trzeba działać. Zadeklarował, że tak szybko, jak tylko się da, urząd wojewódzki przygotowuje stosowne dokumenty - podsumował burmistrz.

Zgoda na pomoc

20 lipca w sochaczewskim ratuszu podpisano umowę w sprawie opracowania projektów przebudowy dwóch dróg wojewódzkich przebiegających przez teren miasta. Dokumentację opisującą gruntowny remont ulicy Chopina (odcinek od ronda do torów wąskotorówki) oraz ul. 15 Sierpnia (od wiaduktu nad obwodnicą do granic miasta) opracuje skierniewickie biuro Eurobud. Otrzyma za to 216,5 tys. zł.

Wojewódzkich. Miasto liczy na remont najbardziej zniszczonych odcinków, prowadziło w tej sprawie rozmowy z MZDW, zgodziło się zapłacić za projekty, jeśli marszałek znajdzie pieniądze na te inwestycje. MZDW zadeklarował, że jeśli ratusz przekaze w przyszłym roku gotowe projekty (wraz z wszystkimi uzgodnieniami, opiniami i decyzjami pozwalającymi na rozpoczęcie robót w terenie), remont Chopina i części 15 Sierpnia znajdzie się w planach inwestycyjnych na 2018 rok.

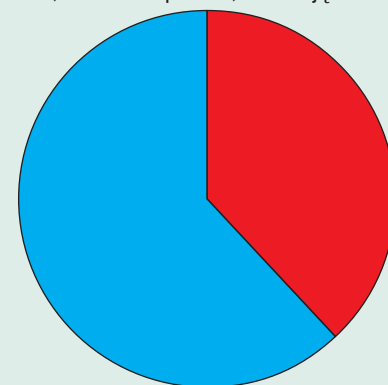
Podpisy pod umową złożyli burmistrz Piotr Osiecki oraz szef Eurobudu Artur Kowalski. W spotkaniu uczestniczył także radny wojewódzki i szef komisji budżetowej w sejmiku, Adam Orliński, ponieważ Chopina i część 15 Sierpnia to ulice marszałka, a opiekę nad nimi sprawuje Mazowiecki Zarząd Dróg

Burmistrz chce poprawić odwodnienie obydwu ulic, pozbyć się starych chodników z płyt betonowych i zastąpić je kostką, wyznaczyć ścieżki rowerowe, przebudować wjazd na posesję, zadbać o nową zieleni. Być może projektantom uda się wyznaczyć także nowe miejsca postojowe.

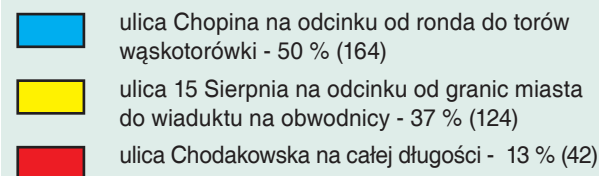
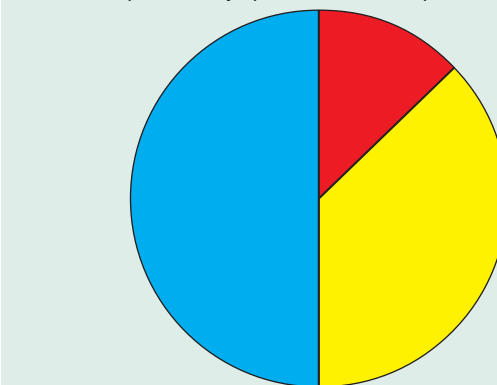
(daw)

Czy to dobry kierunek, że ratusz wspiera Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w remontach jego ulic na terenie miasta? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do mieszkańców na portalu Sochaczew.pl. W internetowej ankiecie wzięło udział 330 osób i oto jej wyniki:

Jeśli jest szansa, że MZDW wyremontuje swoje drogi na terenie naszego miasta, trzeba mu pomóc, finansując dokumentację?



Która z ulic powinna być przebudowana w pierwszej kolejności?



Strefa przy rynku od 10 sierpnia

W przyszłym tygodniu powinna ruszyć strefa płatnego parkowania w okolicach miejskiego targowiska przy ul. Pokoju. W jej ramach ma powstać blisko 190 miejsc postojowych.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Decyzję o rozszerzeniu strefy w Sochaczewie podjęła rada miejska na sesji 24 czerwca. Radni przeznaczyci na ten cel 114 tys. zł. Za te pieniądze zakupiono w sumie dziewięć parkomatów. Osiem z nich obsługiwać będzie miejsca postojowe przy rynku. Dziewiąty stanie przy ul. Traugutta (na odcinku od ul. Reymonta do Wąskiej), gdzie, obok istniejącej już strefy, wyznaczonych zostanie sześć dodatkowych miejsc dla aut. Podobnie jak w przypadku SPP działającej od roku w okolicach placu Obrońców Sochaczewa, za jej obsługę i rozmieszczenie parkometrów w okolicach miejskiego targowiska odpowiedzialny będzie Zakład Komunikacji Miejskiej.

W nowej strefie powstaną 186 miejsc postojowych. Objętość będzie ona ul. Polną (od al. 600-lecia do Świerkowej), ul. Żeromskiego (od Senatorskiej do ul. Pokoju, wraz z terenem przylegającym do kotłowni PEC), ul. Pokoju (od Żeromskiego do al. 600-lecia).

26 lipca podpisaliśmy umowę na dostawę i montaż nowych parkomatów. W tym tygodniu ruszą prace nad oznakowaniem poziomym i pionowym miejsc postojowych. Zgodnie z umową firmę, która ma zainstalować i uruchomić urządzenia, zobowiązuje termin 10 sierpnia. Gdy wszystko zostanie przygotowane, na wyznaczonym obszarze będzie obowiązywać



regulamin sochaczewskiej strefy płatnego parkowania - powiedział nam dyrektor ZKM, Krzysztof Sieczkowski.

A będzie on taki sam jak w przypadku miejsc postojowych w okolicach placu Obrońców Sochaczewa. Nowa strefa będzie funkcjonować od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00. W soboty, niedziele oraz święta można zatrzymać się za darmo. Nie zmieni się także wysokość opłat. 30 minut postojowe będzie bezpłatne, za pierwszą godzinę trzeba uiścić opłatę 2 zł, za drugą 2,20 zł, koszt trzeciej godzin to 2,40 zł, czwarta i każda następna godzina to opłata w wysokości 2 zł. Bilety postojowe będą drukowane przez parkometry, a obowiązkiem kierowców będzie umieszczenie ich za przednią szybą pojazdu, nawet jeśli chcą wykorzystać jedynie darmowy półgodzinny postój. Nowością będzie konieczność wpisania numeru rejestracyjnego auta.

Warto również przypomnieć, że za postój nic nie zapłacą motocykliści; osoby niepełnosprawne lub kierowcy przewożący takie osoby, pod warunkiem, że zostawiają pojazd na „kopercie” dla niepełnosprawnych. Bezpłatny postój przysługuje także oznakowanym pojazdom służb komunalnych podczas usuwania skutków awarii (np. pogotowie gazowe). Opłaty za korzystanie ze strefy uwzględniają również dwa rodzaje abonamentów. Typu „M” obowiązuje dla mieszkańców zameldowanych na pobyt stały lub czasowy przy ulicach objętych strefą. Kosztuje on od 20 zł do 150 zł (w zależności od ilości miesięcy, na które został wykupiony). Drugi rodzaj karnetu to abonament typu „O” - ogólnodostępny na okaziciela, jego koszt wynosi 200 zł miesięcznie. Abonamenty wydawane są na konkretny pojazd, a dokładniej na przypisany do niego numer rejestracyjny. Można je nabyć w siedzi-

bie ZKM przy al. 600-lecia 90.

Wprowadzenie przed kierem pierwszej strefy płatnego parkowania w Sochaczewie spotkało się z aprobatą mieszkańców. Zwiększyła się rotacja samochodów, a przez to także szansa na znalezienie wolnego miejsca postojowego. Według danych ZKM obecnie przy placu Obrońców Sochaczewa z jednego miejsca korzysta średnio 10 samochodów dziennie, a nie 2-3 jak przed wprowadzeniem strefy. Jeszcze większe korzyści strefa powinna przynieść w okolicach rynku, gdzie w dni targowe znalezienie wolnego miejsca postojowego często graniczy z cudem. Jak pokazują statystyki, niewielkie opłaty nie są uciążliwe dla mieszkańców. Tylko około 10 procent kierowców wrzuca pieniądze do parkomatów, bowiem na zakupy w sklepie, zostawienie u fotografa zdjęć do wywołania, czy wizytę w banku z powodzeniem wystarczy im pół godziny, a to jest bezpłatne.

ZAPYTAJ BURMISTRZA

Podczas remontu ulicy Staszica zniszczono część chodnika przy ulicy Niemcewicza (od strony Szkoły Podstawowej nr 4) i do chwili obecnej nie został on naprawiony. Oprócz funkcji użytkowej - zdecydowanie psuje wizerunek wyremontowanej okolicy. Aż dziwne, że nie



zrobiono tego za przysłowiowym „jednym podejściem”. Remont chodnika na Niemcewicza od początku planowany był na ten rok kalendarzowy. Sezon na roboty brukarskie niedawno się rozpoczął, a chodnik na ulicy Niemcewicza został kompleksowo wyremontowany przez Urząd Miejski już w czerwcu br. Dodam, że oprócz chodnika powstała zatoka postojowa. Chodnik został wykonany z materiałów odzyskanych z ulicy Staszica. Remont chodników przeprowadziła firma Agnes-Bud na zlecenie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, natomiast zatokę wykonała firma STRABAG w ramach poprawy stanu terenu, który wykorzystywała jako plac magazynowy podczas remontu ulicy Staszica.

Szanowny Panie Burmistrzu, proszę o przedstawienie wyników analizy skrzyżowania ul. Wojska Polskiego z ul. Wróblewskiego, która miała zostać przeprowadzona przez grupę remontową Zakładu Komunikacji Miejskiej. Maciej.

Szanowny Pani Macieju, zgodnie z obietnicą studnie znajdujące się na ulicy Wojska Polskiego zostały poprawione i wysokością dostosowane do poziomu jezdni przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji – Sochaczew Sp. z o. o. Pozostałe prace związane z poprawą stanu nawierzchni – wyrównanie zadoleń – przeprowadzi brygada remontowa z Zakładu Komunikacji Miejskiej w Sochaczewie, której zleciłem to zadanie.

Mieszkam na terenie Teresina Paprotni. Jeśli chciałabym się starać o mieszkanie socjalne, czy dokumenty mam składać do UM Sochaczew? Jeśli tak, gdzie mogę znaleźć pełną rozpiskę wymaganych dokumentów oraz kryteriów przydzielania mieszkań? Pozdrawiam Magda.

Szanowna Pani Magdo. Nie może Pani starać się o mieszkanie socjalne w naszym mieście, ponieważ deklaruje Pani jako miejsce zamieszkania miejscowość Teresin Paprotnia. Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Sochaczewie nr XXXVI/392/13 w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miasto Sochaczew, wspomniany zasób (...) służy zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej Gminy Miasto Sochaczew, to jest osób zamieszkujących i rozliczających roczną deklarację PIT w Sochaczewie (...) Proponuję skontaktować się z właściwym wydziałem w Urzędzie Gminy Teresin.

Czy jest szansa, aby miasto zorganizowało taką imprezę jak warszawski Runmageddon? (ekstremalne zawody z przeszkodami, pokonywanie ścianek, wody, terenów podmokłych itp.)

Zawody o podobnym profilu odbyły się w niedzielę 26 czerwca tego roku, był to III Bieg Cichociemnych. Jest to impreza cykliczna, która przyciąga tłumy uczestników nie tylko z Sochaczewa, ale również z innych miast w Polsce. Bieg Cichociemnych już na stałe wpisał się w kalendarz imprez sportowych naszego miasta, jego poziom organizacji jest bardzo wysoki. Natomiast przeszkody przygotowane na trasie biegu na pewno nie odbiegają poziomem trudności od przeszkód, które należy pokonać podczas zawodów zapropionowanych przez Pana. Już teraz zapraszam na IV Bieg Cichociemnych, na pewno będzie Pan usatysfakcjonowany.

Umowa na Kolejową podpisana

Firma Hydro-Instal z Sochaczewa odwodzi osuwisko przy ulicy Kolejowej w Chodakowie, budując w drodze i na wybranych posesjach kanalizację deszczową. Na to zadanie ratusz pozyskał poważne dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, z programu usuwania skutków klęsk żywiołowych.

O kontrakt starało się sześć firm, m.in. z Sędziszowa Małopolskiego, Mysiadła, Gostyni-



na i Strykowa, lecz najkorzystniejszą ofertę złożyła rodzima firma (1.199.700 zł). Umowę z Hydro-Instalem burmistrz podpisał 27 lipca, zatem za kilka dni ekipy powinny wejść na plac budowy.

Przypomnijmy, że w Kolejowej i części ul. Wyszogrodzkiej ułożone zostanie 1300 metrów sieci o przekroju od 20 do 50 cm. Deszczówka dotrze aż do nowego ronda przy ulicy Mostowej. Zbierze wodę z dro-

gi i dziesięciu działek znajdujących się najbliżej skarpy, gdyż w ich przypadku woda z dachów oraz podjazdów będzie trafiać nie na skarpe, ale do rur i poprzez kanał burzowy w ulicy Wyszogrodzkiej, bezpośrednio do rzeki. Zebranie wody z tych posesji ma zapobiec nasiąkaniu skarpy i spowolnić erozję gruntu.

Sieć będzie ułożona najpóźniej do połowy grudnia. Rządowa dotacja pokryje do 80 proc. kosztów robót, pozostałe 20 proc. wyłoży miasto.

Pytania burmistrzowi Piotrowi Osieckiemu można zadawać na portalu Sochaczew.pl

Trojanów ma plac zabaw

Od dwóch tygodni dzieci mieszkające na osiedlu komunalnym przy al. 600-lecia mają wiele powodów do radości. Przed ich oknami powstał nowy plac zabaw.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

O potrzebie powstania takiego obiektu w tym miejscu nie trzeba było nikogo przekonywać. Śmiało można stwierdzić, że jest to w tej chwili najbardziej oblegany plac zabaw w Sochaczewie. Codziennie na jego terenie czas spędza kilkadziesiąt dzieci w wieku do 7 lat. Do tej pory, aby bawić się na huśtawkach czy karuzelach młodzi mieszkańcy Trojanowa musieli pokonać ponad kilometr do Ogródka Jordanowskiego w centrum miasta.

Do dyspozycji młodych mieszkańców Trojanowa oddano podwójną huśtawkę, dwie huśtawki sprężynowe, piaskownicę z siedziskami, karuzelę, zjeżdżalnię oraz urządzenie ruchowe - tzw. młynek. Ponadto zainstalowane zostały drewniane ławki oraz kosze na śmieci. Teren jest ogrodzony i zabezpieczony, w środku osiedla powstała mini plaża. Koszt stworzenia miejsca do zabaw dla dzieci to ok. 30 tys. zł.



To nie jedyne nowe zabawki dla najmłodszych sochaczewian, w które zostały wyposażone miejskie place zabaw w te wakacje. Nowe urządzenia pojawiły się także przy ul. Korczaka - zjeżdżalnia, huśtawka sprężynowa oraz „bocianie gniazdo”. Huśtawki zainstalowane zostały także przy ul. Feliksa Kozubowskiego. Oprócz tego na placu zabaw w Malesinie stanął zadaszony zestaw rekreacyjny składający się ze zjeżdżalni, schodków oraz trapu ze skałkami do wspinaczki. Za dostawę i montaż urządzeń odpowiadała firma Comes z Szydłowca. Miasto na do-



posażenie placów zabaw wydało w sumie ponad 52 tys. zł.

Oświetlenie, ubezpieczenie i parki

W tym roku sochaczewski ratusz prowadzi jednocześnie aż 24 projekty inwestycyjne. To budowa dróg, oświetlenia, kanalizacji deszczowej, nowej infrastruktury rekreacyjnej i sportowej. Stąd niemal w każdym wydaniu informujemy o ogłoszeniu lub rozstrzygnięciu kolejnego przetargu na wykonanie dokumentacji, albo prac w terenie. W minionym tygodniu także zakończono kilka postępowań.

Przetarg na budowę oświetlenia w ulicy Fabrycznej wygrała firma BUDWEX z miejscowości Truskaw. Ta sama, która zajmuje się montażem sieci i oświetlenia na remontowanym właśnie moście na Bzurze. Do końca października przy Fabrycznej, na odcinku około 320 metrów, stanie 9 nowych słupów wyposażonych w



Artur Cebula podpisuje umowę na wykonanie projektów energooszczędne oprawy. Firma zadba też o przebudowę przyłącza energetycznego do budynku komunalnego przy Fabrycznej 1. Zadanie wykona za 34,7 tys. zł.

Znamy też wykonawcę projektów oświetlenia ulicy Srebrnej, Radosnej, Bajecznej, Pogodnej i Jesionowej (od Bukowej do Radosnej). Dokumentację opracuje so-

chaczewski Prozaw za 22,1 tys. zł. Od września za ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków 4700 dzieci i nauczycieli będzie odpowiedzialna firma InterRisk Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. Vienna Insurance Group. Polisa obejmie wszystkich podopiecznych żłobka, dzieci w przedszkolach, szkołach podstawowych

i gimnazjach. Miastu udało się utrzymać składkę roczną w wysokości 36 złotych i nie zmieni się ona przez kolejne dwa lata. Ochrona ubezpieczeniowa trwać będzie przez całą dobę, pełne 12 miesięcy. Przetarg na opracowanie projektów renowacji parku W.I. Garbolewskiego oraz parku u zbiegu ulic Warszawskiej i Traugutta wygrało jedno biuro „Artur Cebula & Anna Kunkele Architekci” mające siedzibę w miejscowości Sowią Wola Folwarczna. Pokonało pięciu innych konkurentów, którzy za pełną dokumentację życzyli sobie nawet 430 tys. zł. Zwycięskie biuro za projekt parku przy szkole muzycznej otrzyma 61,5 tys. zł, a za dokumentację parku przy Traugutta 36,9 tys. zł. Umowa z architektami zawarta została 27 lipca. (daw)

Przetarg na Azorka

W sierpniu poznamy nowego operatora schroniska dla bezdomnych zwierząt mieszczącego się w miejscowości Kożuszki Parcel.

Właśnie kończy się trzyletnia umowa zawarta przez urząd miejski z sochaczewskim oddziałem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, stąd konieczność ogłoszenia nowego przetargu na obsługę Azorka. Ratusz chce wybrać operatora, który zajmie się psami i kotami przez 3 lata, od września 2016 do końca sierpnia 2019 roku.

Obecnie w Azorku przebywa 109 psów i 20 kotów. Schronisko dysponuje miejscami dla maksymalnie 135 podopiecznych. Średnio co miesiąc trafia tam 9 zwierząt. Na działce o powierzchni ok. 2,6 tys. mkw. znajduje się budynek gospodarczy, a w nim m.in. pomieszczenia do przechowywania i przygotowania karmy, do wykonywania zabiegów leczniczych, oddzielne dla samic tuż po porodzie. Zwierzęta na co dzień żyją w ponad 50 zadaszonych wiatkach podzielonych na boksy.

Podmiot, który wygra przetarg, będzie odpowiedzialny za pełną obsługę schroniska, w tym wylapywanie zagubionych, zabłąkanych, porzuconych zwierząt z terenu miasta (w ciągu 4 godzin od chwili zgłoszenia przez urząd miejski, policję lub straż pożarną), zapewnienie opieki swym podopiecznym, przeprowadzanie dwutygodniowej kwarantanny nowo przyjętym zwierzętom, zapewnienie opieki weterynaryjnej obejmującej m.in. szczepienia przeciwko wściekliznie, kastrację i sterylizację, czipowanie wszystkich zwierząt przebywających w schronisku i wprowadzanie tych danych do bazy SAFE-ANIMAL.

Operator będzie zobowiązany także do prowadzenia strony internetowej schroniska, promowania adopcji, prowadzenia szczegółowej dokumentacji obejmującej wykaz zwierząt przebywających w Azorku, adopcje, rejestr zabiegów weterynaryjnych itp. I co najważniejsze, zwierzęta mają mieć zapewnioną odpowiednią ilość karmy oraz stały dostęp do wody. (dw)

Kolejny remont

27 lipca Piotr Osiecki podpisał umowę w sprawie wartego 360 tys. zł wakacyjnego remontu Zespołu Szkół w Chodakowie. Niemal natychmiast, ze względu na krótkie terminy i obowiązek zakończenia robót przed początkiem roku szkolnego, ekipy remontowe weszły na teren szkoły.

24 czerwca, czyli w ostatnim dniu roku szkolnego, radni wydzielili z budżetu pieniądze na ten cel, kilka dni później ogłoszono przetarg i wy-

łoniono wykonawcę. Pracami zajmie się miejscowa spółka SOCHBUD z ulicy Polnej. Za wskazany w przetargu zakres robót otrzyma 354.914 zł.

Do wymiany idzie ponad 40 drzwi (skrzydła i futryny), ekipy usuną z podłóg 500 mkw. płytek PCV i zastąpią je odporną na ścieranie wykładziną. Budowlancy wymienią listwy przypodłogowe, pomalują 2600 mkw. sufitów i 2400 mkw. ścian, zastąpią olejne lamperie dekoracyjnym tynkiem akrylowym (2350 mkw).



Burmistrzowie odwiedzili szkołę przed rozpoczęciem remontu

Mieszkańcy Sochaczewa mają taniej

Na przestrzeni kilku ostatnich lat Sochaczew dorobił się aż pięciu programów ulg i zniżek przyznawanych najpierw dużym rodzinom, potem seniorom, weteranom i honorowym dawcom krwi. Ostatni program, który wszedł w życie 1 stycznia 2016 roku obejmuje wszystkich mieszkańców, którzy dokładają się swymi podatkami do utrzymania basenu, przedszkoli, jednostek kultury czy komunikacji miejskiej.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

W tej chwili z kart korzysta około 3 tys. osób, najwięcej z Sochaczewskiej Karty Rodziny oraz Sochaczewskiej Karty Seniora 75+. Wśród emerytów i rencistów największym powodzeniem cieszą się zniżki w opłacie za odbiór śmieci, a wśród młodych bilety komunikacji miejskiej.

- W zależności od programu można uzyskać zniżki od 15 do nawet 100 procent. Tak jest w programie adresowanym do weteranów, gdzie, doceniając ich udział np. w zagranicznych misjach stabilizacyjnych, oferujemy bezpłatne bilety na basen Orka. Identyfikując propozycję mamy dla honorowych dawców krwi. Jeśli ktoś oddał minimum 6 litrów krwi, to z komunikacji miejskiej może korzystać za darmo a za bilet na basen zapłaci połowę stawki. Jeśli ktoś oddał 20 lub więcej litrów, ma bezpłatne przejazdy autobusami ZKM i bezpłatne bilety na basen - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Kuszą zniżki i partnerzy prywatni

Miejskie programy zniżek promują także ekologiczne myślenie poparte działaniem. Posi-



Od stycznia do końca lipca wydano już 2688 Sochaczewskich Kart Mieszkańca. Większość z nich daje prawo do 15 proc. zniżek opisanych w programie SKM, jednak co trzecia karta ma zapisane w pamięci także dodatkowe zniżki wynikające z Sochaczewskiej Karty Rodziny (502 karty), Sochaczewskiej Karty Seniora 75+ (265), Sochaczewskiej Karty Seniora 65+ (119). Kolejne 45 kart wydano naszym mieszkańcom, którzy są honorowymi dawcami krwi, a 7 weteranom.

dawce Sochaczewskiej Karty Seniora, mający minimum 75 lat (a ich liczba rośnie z roku na rok), płacą połowę stawki za odbiór śmieci, jeśli tylko zadeklarują ich segregowanie.

- To bardzo korzystna zniżka, bo senior płaci za śmieci miesięcznie 6,40 zł, a gdyby nie segregował musiałby się liczyć z wydatkiem 22 złotych. Przy dwóch osobach można rocznie zaoszczędzić prawie 400 zł, a dla wielu star-

szych ludzi to poważna kwota - podkreśla Agnieszka Tomaszewska naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami.

Atrakcyjną ofertę miasto ma dla rodzin z minimum trojgiem dzieci. To program Sochaczewska Karta Rodziny, do którego można przystąpić bez względu na dochody. Z ulg korzystają rodzice i dzieci nawet w wieku do 24 lat, gdy młodzież uczy się lub studiuje.

- Nie jest dla nas istotne, czy dzieci wychowuje jeden czy dwoje rodziców. Każdy uprawniony otrzymuje bezpłatnie imienną kartę, z której może korzystać samodzielnie kupując np. bilet na basen lub karnet na przejazdy komunikacją miejską. Karta jest wydana na rok. Duże rodziny, podobnie jak seniorzy, za segregowane śmieci płacą o połowę mniej - informuje burmistrz Osiecki.

Posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca mają prawo do 15 proc. zniżki w autobusach ZKM. Tańsze bilety jednorazowe, w cenie 2,38 zł zamiast 2,80 zł, można kupić w piętnastu punktach na terenie miasta. To m.in. kioski przy poczcie i przy Urzędzie Miasta na ul. 1 Maja, kioski na rogu ulic Żeromskiego i Warszawskiej, przy stacji PKP, obok apteki Serduszko przy al. 600-lecia, a także sklepy „Lewiatan” w Chodakowie, „Delikatery Centrum” w bloku J.W. Construction, sklepik w szpitalu, „U Janusza” tuż przy rondzie w Chodakowie. Dokładny wykaz punktów znajduje się na miejskim portalu Sochaczew.pl, w dziale „Mieszkaniec” - polityka społeczna, a tam należy wejść w zakładkę Sochaczewska Karta Mieszkańca.

Liczba osób zainteresowanych pakietem ulg od chwili ustanowienia programów systematycznie rośnie. Kusi nie tylko oferta pływalni, ZKM czy placówek kultury, lecz bogaty pakiet zniżek oferowanych przez prywatnych partnerów - lokalne zakłady usługowe, sanatoria, dostawców internetu, ubezpieczycieli czy szkoły językowe.

Karty wydawane na rok

W ubiegłym roku Rada Miasta zmieniła zasady wydawania kart, by z ulg korzystali ci, którym naprawdę się należą. Dotychczas wydawano je bezterminowo, okazało się jednak, że niektórzy posiadacze wyprowadzali się z rodziną poza miasto, ale nadal za pół ceny kupowali bilety na basen czy bilety autobusowe. W związku z tym, od stycz-

nia 2016 roku wszystkie karty ratusz wydaje na rok. Nadal robi to bezpłatnie.

- Ideą programów jest pomaganie naszym mieszkańcom, osobom tu płacącym podatki, dokładającym się do utrzymania oświaty, placówek kultury, budowy dróg i chodników. Zdaję sobie sprawę, że raz w roku trzeba będzie odnowić kartę, a dla części osób to pewne utrudnienie, ale tak jest uczciwie, sprawiedliwie. Do ulg będą mieć prawo ci, którzy współtworzą budżet miasta - mówi Piotr Osiecki.

Wydawane od stycznia karty mieszkańca, mają zapisane w pamięci najkorzystniejsze ulgi, z jakich mogą korzystać ich posiadacze. Może się przecież zdarzyć, że Kowalski jest seniorem 65+, a jednocześnie honorowym dawcą krwi.

Zebrałiśmy w całość rozbudowany system zniżek, by pokazać, komu przysługują i z którego programu wynikają:

- > **bezpłatne karnety i bilety jednorazowe na pływalnię „Orka” oraz na lodowisko, bezpłatne wypożyczenie łyżew w obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji** (uczestnicy programu Sochaczew Weteranom; dawcy z minimum 20 litrami oddanej krwi, w przypadku mężczyzn, lub 18 litrami w przypadku kobiet)
- > **bezpłatny dostęp do oferty własnej Sochaczewskiego Centrum Kultury** (dawcy z minimum 20 litrami oddanej krwi, w przypadku mężczyzn, lub 18 litrami w przypadku kobiet)
- > **bezpłatne bilety do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą** (dawcy z minimum 20 litrami oddanej krwi, w przypadku mężczyzn, lub 18 litrami w przypadku kobiet)
- > **bezpłatne przejazdy komunikacją miejską w Sochaczewie** (uczestnicy programu Sochaczew Weteranom; honorowi dawcy z minimum 6 litrami oddanej krwi (mężczyzna) lub 5 l (kobieta); zastrzeżeni dawcy z minimum 20 litrami oddanej krwi, w przypadku mężczyzn, lub 18 litrami w przypadku kobiet)
- > **bezpłatny kontakt z psychologiem i radcą prawnym w określone godziny i dni tygodnia w wyznaczonym pomieszczeniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Seniora 65+, posiadacze Sochaczewskiej Karty Seniora 75+)
- > **bezpłatny kontakt z psychologiem w określone godziny i dni tygodnia w wyznaczonym pomieszczeniu Środowiskowego Domu Samopomocy** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Seniora 65+ oraz Sochaczewskiej Karty Seniora 75+)
- > **50 proc. zniżki od obowiązującej cen na zakup karnetów lub biletów jednorazowych na pływalnię „Orka” oraz na lodowisko i wypożyczenie łyżew w obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Rodziny; Sochaczewskiej Karty Seniora 65+; Sochaczewskiej Karty Seniora 75+; dawcy z minimum 6 litrami oddanej krwi w przypadku mężczyzn lub 5 litrami w przypadku kobiet)
- > **50 proc. zniżki od obowiązujących cen na ofertę własną Sochaczewskiego Centrum Kultury w Sochaczewie** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Rodziny; Sochaczewskiej Karty Seniora 65+; Sochaczewskiej Karty Seniora 75+; dawcy z minimum 6 litrami oddanej krwi w przypadku mężczyzn lub 5 litrami w przypadku kobiet)

- > **50 proc. zniżki od obowiązujących cen biletów do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Rodziny; posiadacze Sochaczewskiej Karty Seniora 65+; Sochaczewskiej Karty Seniora 75+; dawcy z minimum 6 litrami oddanej krwi w przypadku mężczyzn lub 5 litrami w przypadku kobiet; uczestnicy programu Sochaczew Weteranom)
- > **50 proc. zniżki od obowiązujących cen biletów miesięcznych Zakładu Komunikacji Miejskiej w Sochaczewie** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Rodziny)
- > **50 proc. zniżki od obowiązujących cen za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Rodziny; Sochaczewskiej Karty Seniora 75+)
- > **15 proc. zniżki na zakup normalnego biletu jednorazowego lub miesięcznego uprawniającego do przejazdu komunikacją miejską** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca)
- > **15 proc. zniżki na zakup normalnego biletu jednorazowego lub karnetu uprawniającego do korzystania z oferty własnej Sochaczewskiego Centrum Kultury** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca)
- > **15 proc. zniżki przy zakupie normalnych biletów jednorazowych lub karnetów na pływalnię „Orka” oraz na lodowisko i wypożyczenie łyżew w obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca)
- > **15 proc. zniżki na zakup normalnych biletów jednorazowych do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca)
- > **15 proc. zniżki w opłacie jednorazowej za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania (z wyłączeniem opłat abonamentowych typu „M”)** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca)
- > **pierwszeństwo w przyjęciu ich dzieci do żłobka, przedszkoli i szkół prowadzonych przez miasto Sochaczew** (posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca)

Segregujesz? Robisz remont?

Właśnie weszło w życie kilka zmian związanych z odbiorem śmieci na terenie Sochaczewa. Postanowiliśmy przybliżyć je czytelnikom i przypomnieć, że przez cały rok mogą korzystać z usług PSZOK-u przy ul. Chemicznej.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

PSZOK czyli Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych dla większości gmin powiatu sochaczewskiego mieści się na terenie byłego Chemitexu (ul. Chemiczna 8). Firma, która go prowadzi, to Zebra Recykling. Została ona wyloniona w przetargu ogłoszonym przez gminę Teresin w imieniu sześciu samorządów ziemi sochaczewskiej (oprócz Nowej Suchej), w tym miasta. Za odbiór odpadów PSZOK nie pobiera żadnych opłat. Umowa na prowadzenie punktu obejmuje okres od 1 lipca 2016 do 30 czerwca 2017 roku.

PSZOK czynny jest od 9:00 do 17:00, od wtorku do soboty (z wyłączeniem dni świątecznych). Przyjmowane są w nim tworzywa sztuczne, papier i tektura, szkło, kartony po mleku i sokach, odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, metale, odpady zielone, zużyte opony, odpady budowlane i remontowe pochodzące z remontów prowadzonych we własnym zakresie, tekstylia, farby, tusze, kleje, rozpuszczalniki, środki ochrony roślin, lampy fluorescencyjne i inne odpady zawierające rtęć, baterie oraz akumulatory. Jak widać dostarczać można tam większość śmieci i zbytecznych sprzętów.

Istnieje również krótki katalog zawierający odpady, których PSZOK nie przyjmuje. Znalazły się w nim: zmieszane



odpady komunalne, materiały zawierające azbest, papę, smołę itp., szyby samochodowe, szkło zbrojone i hartowane, części samochodowe, styropian budowlany i inne, wskazujące na to, że nie powstały w gospodarstwach domowych.

Pracownicy obsługi punktu przy ul. Chemicznej, przyjmując odpady sporządzają dokument potwierdzający ich dostarczenie. Zawiera on m.in. adres nieruchomości, z której pochodzą odpady, rodzaj i masę dostarczonych odpadów oraz datę ich dostarczenia. Obsługa nie wyjątku odpadów z pojazdów. Wskazuje jedynie miejsce, gdzie należy je umieścić. Transport, załadunek, jak i rozładunek zorganizować należy we własnym zakresie. Jak ustaliliśmy, jesienią odbędzie się kolejna zbiórka odpadów wielkogabarytowych, zatem jeżeli ktoś takie posiada, a sprawa nie jest pilna, nie musi jechać do Chodakowa.

Osoba oddająca odpady do PSZOK ma ponadto obowiązek okazania dokumentu potwierdzającego zamieszkiwanie na terenie gminy miasto Sochaczew oraz aktualnego dowodu opłaty za gospodaro-

wanie odpadami komunalnymi wnoszonej na konto miasta (może być to np. dowód wpłaty czynszu za mieszkanie za ostatni miesiąc albo ostatni uregulowany rachunek za odbiór śmieci). W Wydziale Ochrony Środowiska wydawane są też specjalne imienne zaświadczenia o niezaleganiu z opłatami. Wszelkie informacje dotyczące pracy PSZOK udzielane są pod numerami telefonów: 46 861-15-19, 662-967-992.

Zmieniają się też zasady segregacji śmieci. Od lipca nie wypujemy już popiołu do pojemników razem z odpadami mieszanymi. Wystudzony popiół gromadzimy w oddzielnych workach (koloru szarego).

- Wiele gmin stosuje takie rozwiązanie. Chcemy sprawdzić, jak funkcjonować będzie ono u nas. Nie ukrywam, że ma ono walor ekonomiczny. Popiół jest ciężki, a my dążymy do ograniczenia masy odpadów przewożonych do instalacji regionalnej – wyjaśnia naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami UM Agnieszka Tomaszewska.

Kolejną szansą na ograniczenie kosztów jest zmiana Wojewódzkiego Planu Gospodarki

Odpadami. Dzięki temu mamy szansę zmienić region z płockiego na centralny. To wszystko z kolei może realnie przełożyć się ceny.

- Obowiązujące teraz stawki śmieciowe będą utrzymane przynajmniej do końca kwietnia 2017 roku. Odbiorem odpadów zajmuje się konsorcjum Remondis&Zebra. Tylko ich oferta wpłynęła na ogłoszony przez ratusz przetarg na odbiór odpadów. Za śmieci segregowane płacimy 12,80 zł od osoby miesięcznie, a za niesegregowane 22 zł. Posiadacze dwóch kart: Sochaczewskiej Karty Seniora 75+ oraz Sochaczewskiej Karty Rodziny mają prawo do 50 proc. zniżki w opłacie, jeśli tylko segregują odpady. Muszą jednak pamiętać, że zniżka będzie naliczona wtedy, gdy za śmieci płacą w terminie. Jeden dzień spóźnienia powoduje, że posiadacze karty tracą prawo do ulgi, warto zatem przelew wykonać z odpowiednim wyprzedzeniem, by piętnastego był na koncie – dodaje Agnieszka Tomaszewska.

Wszelkich informacji na temat gospodarki śmieciowej, terminów, harmonogramów, jej zasad działania na terenie miasta, udziela Referat Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miejskiego w Sochaczewie pok. 43, tel. 46 862-22-35 wew. 410, 411, 412. Na miejskim portalu sochaczew.pl cały czas znajduje się zakładka „Śmieci po nowemu”, w której znaleźć można kompendium informacji na ten temat.

Bilety godzinne już dostępne



Od 1 sierpnia na przejazdy autobusami Zakładu Komunikacji Miejskiej obowiązują bilety przesiadkowe, 60-minutowe. Cena normalnego biletu to 3 zł, ulgowego 1,50 zł.

Decyzję o wprowadzeniu nowego rodzaju biletów podjęła rada miasta na sesji 24 maja. Nowy wariant biletów jest znacznie droższy od jednorazówek (20 gr od normalnego, 10 gr od ulgowego), lecz w praktyce gwarantuje doskonale rozwiązanie dla podróżujących autobusami komunikacji miejskiej z przesiadkami.

Jak zapewnia dyrektor ZKM Krzysztof Sieczkowski, nie powinno być problemu z dostępnością nowych biletów w punktach dystrybucyjnych. Jeśli jeszcze nie ma ich w konkretnych kioskach i sklepach, to sukcesywnie będą się pojawiać w najbliższych dniach.

Po wprowadzeniu biletów godzinnych zwiększyła się liczba dostępnych wariantów opłat na przejazdy autobusami ZKM. Łącznie z miesięcz-

nymi karnetami oraz biletami z 15-procentową ulgą dla posiadaczy Sochaczewskiej Karty Mieszkańca obowiązuje obecnie osiem rodzajów biletów. Nie każdemu kioskarkowi opłaca się kupić bloczek, liczący kilkadziesiąt sztuk. Dlatego pojawiły się głosy o uruchomieniu w Sochaczewie biletomatów przy przystankach autobusowych. Przedsięwzięcie będzie jednak trudne do zrealizowania, ze względów ekonomicznych.

- Pomysł jest bardzo dobry i robiliśmy wstępne rozeznanie w tej sprawie. Każdy podróżujący bez problemu mógłby nabyć bilet z przysługującą mu ulgą. Na pewno byłoby to także bardzo dogodne rozwiązanie dla osób korzystających z biletów miesięcznych (dostępne są tylko w siedzibie ZKM przy al. 600-lecia), których sprzedajemy rocznie ok. 8000 - mówi dyrektor ZKM. - Biletomaty to jednak bardzo skomplikowane i drogie urządzenia. Koszt jednego to ok. 150 tysięcy złotych - tłumaczy Krzysztof Sieczkowski. (mf)

Mają nowy dach

Zakończył się remont dachu na budynku komunalnym przy ul. Płockiej 30. Na zlecenie miasta zadanie to zrealizowała spółka Granit z Warszawy.

Firma zdemontowała nienadające się do użytku rynny oraz

obróbki blacharskie (okapy, kołnierze, gzymsy) i zamontowała w ich miejsce nowe. Rozebrała betonowe czapki kominowe, uzupełniła tynki na kominach i ociepliła je, pokryła 100 m² dachu powlekaną blachą trapezową. Wymiana dachu kosztowała 44 tys. zł.



Zmieni się dostawca prądu dla Sochaczewa?

Kolejny raz sochaczewski ratusz i kilkanaście podległych mu jednostek kupi energię elektryczną hurtowo. W ten sposób jest taniej, a każdy procent oszczędności to dziesiątki tysięcy złotych.

To już kolejny przetarg na zakup prądu. Za pierwszym razem o kontrakt z ratuszem starało się dwóch dostawców z Gdańska i Rzeszowa. Za drugim razem,

o umowę na lata 2014-2016 walczyło już pięć firm: PGE OBRÓT z Łodzi, ENERGA z Gdańska, spółka CORRENTE z Ożarowa Mazowieckiego, PKP ENERGETYKA i krakowski TOURON. Zwyciężyła gdańska ENERGA OBRÓT S.A., która w ramach kontraktu zapewniła stały dopływ energii ratuszowi i kilkunastu podległym mu jednostkom, w tym szkołom, przedszko-

lom, zakładom komunalnym, żłobkowi, Sochaczewskiemu Centrum Kultury. I oczywiście dba, by prąd zasilił wszystkie lampy uliczne i sygnalizatory na skrzyżowaniach.

W latach 2013-2015 na samo oświetlenie ulic miasto wydawało od 950.000 do 1.050.000 zł rocznie, a wiadomo, że pobór będzie coraz większy, gdyż sieć się rozszerza. W tym roku lam-

py staną na odcinku ulicy Warszawskiej (między Żytnią a rondem), w ul. Pileckiego, Rowckiego, Bora Komorowskiego, Fabrycznej i przy Piłsudskiego. W planach na przyszły rok jest oświetlenie m.in. Srebrnej, Radosnej, Bajecznej, Pogodnej i Jesionowej (od Bukowej do Radosnej) a także ulicy Trojanowskiej (na odcinku od ul. Przylasek do granic miasta).

Dbając o niepełnosprawnych

Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i zawodowemu osób niepełnosprawnych oraz minimalizowanie społecznych skutków niepełnosprawności – to główny cel przyjętego przez radnych powiatu Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Powiatu Sochaczewskiego na lata 2016-2022.

Zgodnie z zapisami ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, do zadań powiatu należy opracowanie i realizacja, zgodnych ze strategią rozwoju województwa, powiatowych programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie: rehabilitacji społecznej, rehabilitacji zawodowej i zatrudniania, jak również przestrzegania praw osób niepełnosprawnych.

Projekt programu przedstawił radnym Przemysław Zieliński, dyrektor Wydziału

Bezpieczeństwa Publicznego, Zdrowotnego, Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych. Poinformował też, że projekt uzyskał pozytywną opinię Powiatowej Społecznej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Warto zaznaczyć, iż według danych statystycznych w Polsce jest blisko 5,5 mln osób niepełnosprawnych, w tym ok. 4,5 mln niepełnosprawnych prawnie tj. posiadających aktualne orzeczenie wydane przez organ do tego uprawniony. W samym województwie mazowieckim liczba niepełnosprawnych wynosi ponad 580 tys., zaś w powiecie sochaczewskim takich osób jest ponad 10,7 tys.

Przyjęty przez Radę Powiatu program ma przyczynić się do poprawy warunków życia i funkcjonowania w społeczeństwie lokalnym osób niepełnosprawnych.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Seniorzy na Dzikim Zachodzie



W niedzielę, 24 lipca, mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie byli jednymi z uczestników Pikniku Integracyjnego „Huntington po radosnej stronie życia”, którego organizatorem jest Polskie Stowarzyszenie Choroby Huntingtona z prezes Danutą Lis na czele. Grupa z młodzieżynskiej placówki wyróżniała się strojami przygotowanymi specjalnie na tę okazję.

Wyjazd miał na celu integrację osób dotkniętych wspomnianą chorobą z ich rodzinami, znajomymi i opiekunami. Wydarzenie obfitowało w atrakcje. Na początek uczestnicy odby-

li ponad godzinną podróż piaseczyńską koleją wąskotorową. Podróżni umilali sobie czas wspólnym śpiewaniem i czytaniem wierszy. Miejscem docelowym była Stacja Runów, słynąca z miasteczka westernowego. Uczestnicy mogli zwiedzić wchodzące w skład kompleksu miasteczko z dzikiego zachodu i indiański obóz.

Na pamiątkę z wyjazdu pensjonariusze DPS zabrali wybite własnoręcznie monety oraz wspomniały wspomnienia. W końcu nie co dzień ma się okazję do postrzelania z karabinu Winchester do puszek.

(opr. seb)

Z prac Rady Powiatu

Podczas 28. sesji Rady Powiatu, w piątek 22 lipca, dominowały kwestie finansowe, a najważniejszą informacją jest modernizacja zniszczonej drogi Łaziska-Stare Budy.

Dokonano zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Sochaczewskiego oraz w tegorocznej uchwale budżetowej. Powiat otrzymał od wojewody mazowieckiego dotację w wysokości 1.160.000 zł na dofinansowanie odbudowy drogi powiatowej Łaziska - Stare Budy. Jak poinformowała Teresa Pawelak, skarbnik powiatu, wartość kosztorysowa inwestycji opiewa na kwotę 1.752.000 zł. Wiadomo już, że gmina Młodzieszyn zadeklarowała środki w wysokości 87.000 zł na realizację tej potrzebnej inwestycji. Z uwagi na to, że droga przebiega też przez teren gminy Hów, Zarząd Powiatu wystąpi z prośbą do tamtejszego samorządu o wsparcie zadania.

Dotychczas wyremontowany został odcinek o długości 1,4 km, teraz modernizacji podlegać będzie pozostała część drogi, na którą składa się 2,5-kilome-



trowy odcinek po stronie gminy Hów i niemal identyczny na terenie gminy Młodzieszyn.

Skarbnik Teresa Pawelak poinformowała ponadto, że samorząd gminy Sochaczew przeznacza środki w wysokości 60.750 zł, a gmina Nowa Sucha 35.000 zł na zakup sprzętu medycznego dla Szpitala Powiatowego w Sochaczewie.

- Wspólnie z gminami powiatu sochaczewskiego zawarliśmy niepisana umowę, na mocy której samorządy niosą pomoc finansową dla

sochaczewskiego szpitala, za co bardzo dziękuję - mówiła podczas obrad starosta Jolanta Gonta. - Taka postawa stanowi dla nas duży atut podczas rozmów negocjacyjnych z Narodowym Funduszem Zdrowia, bowiem w ten sposób pokazujemy, jak bardzo solidarni i zaangażowani w funkcjonowanie szpitala są wszyscy mieszkańcy powiatu.

Rada Powiatu podjęła również uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki, jednak, jak podkreśla skarbnik powiatu, nie będzie ona kolejnym obciążeniem dla

budżetu powiatu. - Jest to jedynie uzupełnienie dokumentacji. Na poprzedniej sesji pożyczka została wprowadzana po stronie wydatkowej na inwestycje. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zażyczył sobie uzupełnienia dokumentów o oddzielną uchwałę w tej sprawie.

Gościem 28. sesji Rady Powiatu był m. insp. Michał Safjański, nowy komendant powiatowy sochaczewskiej policji, który oficjalnie przedstawił się radnym oraz zapowiedział swoje dłuższe wystąpienie na jednej z kolejnych sesji. Będzie ono dotyczyć funkcjonowania podległej mu jednostki i spraw związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w powiecie sochaczewskim. Podziękował też samorządowcom za dotychczasowe wsparcie na rzecz budowy nowej siedziby sochaczewskiej policji.

(opr. sos)

Chrońmy dzieci przed przemocą

Rada Powiatu w Sochaczewie przyjęła powiatowy program służący działaniom profilaktycznym w zakresie promowania i wdrożenia prawidłowych metod wychowawczych w stosunku do dzieci zagrożonych przemocą w rodzinie na lata 2016-2020.

- Najistotniejszym zadaniem w profilaktyce przemocy domowej jest podnoszenie świadomości społecznej na temat przemocy w rodzinie i jej negatywnych skutków - mówi Katarzyna Kajak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, dodając - Konieczne jest podejmowanie działań zmierzających w kierunku edukacji społecznej dostarczającej wiedzy o zjawisku przemocy i sposobach radzenia sobie z problemem.

Dyrektor przyznaje też, że niezwykle ważne jest zapew-

nienie profesjonalnej pomocy specjalistów zarówno osobom doświadczającym przemoc, jak również tym, którzy stosują przemoc, ze szczególnym uwzględnieniem krzywdzonych dzieci. - Należy pamiętać o tym, że dzieci będące tylko świadkami przemocy także potrzebują pomocy. Profilaktyka przemocy w rodzinie powinna być skierowana szczególnie do dzieci i młodzieży.

Edukacja w tym zakresie od najmłodszych lat pozwoli w przyszłości ograniczyć liczbę zarówno ofiar jak i sprawców przemocy, a tym samym liczbę potencjonalnych klientów pomocy społecznej. Stąd, jak twierdzi dyrektor Katarzyna Kajak, do oddziaływań profilaktycznych powinny być włączone dzieci już w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Zwraca też uwagę, że szczególnie ważną grupę, do której

powinny być skierowane działania profilaktyczne, stanowią uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. - Niezwykle istotnym jest świadomość skutków stosowania lub doświadczania przemocy, które w życiu dorosłym utrudniają zawieranie związków i zakładanie rodzin opartych na zrozumieniu, wzajemnym szacunku, możliwości kompromisu.

Oczywistym zatem wydaje się fakt, iż by osiągnąć najlepsze efekty, w działania profilaktyczne należy zaangażować całą społeczność lokalną.

Warto zaznaczyć, iż cel główny programu będzie realizowany poprzez cele szczegółowe takiej jak m.in.: zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej zagrożeń płynących z przemocy w rodzinie, udzielanie wsparcia i pomocy rodzinie, w tym będącej w sytuacji przemocy domowej, pomoc rodzinom dysfunkcyjnym, z pro-

blemami opiekuńczo-wychowawczymi oraz zagrożonych przemocą, zapobieganie powielaniu złych wzorców rodzinnych i środowiskowych, propagowanie prawidłowych metod wychowawczych i postaw rodzicielskich, a także rozwijanie sieci pomocy rodzinom zagrożonym przemocą poprzez działania interdyscyplinarne i współpracę z podmiotami działającymi na rzecz pomocy rodzinie.

Dodajmy, że realizatorami programu, oprócz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sochaczewie, są również placówki oświatowe i ośrodki pomocy społecznej z terenu powiatu sochaczewskiego oraz Komenda Powiatowa Policji w Sochaczewie, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i organizacje pozarządowe.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Kilka rad na wakacje

Wakacje to czas beztróskiego odpoczynku od szkoły, pracy oraz codziennych obowiązków. Nie wolno zapominać jednak o zasadach bezpieczeństwa, tak by po powrocie z wymarzonego wypoczynku w pamięci pozostały jedynie dobre wspomnienia.

Strażacy przypominają, że choć wakacyjny wypoczynek kojarzy się z beztróskim lenistwem, to wokół czyha wiele zagrożeń. Należą do nich te, które można napotkać przez cały rok (np. pożary, wypadki komunikacyjne), jak i te typowe dla okresu wakacyjnego (np. utonięcia, poparzenia słoneczne). Większości z tych nieszczęść można uniknąć. Wystarczy jedynie myśleć, przewidywać konsekwencje i nie przeceniać własnych umiejętności.

Wakacje nad wodą

83 - to liczba ofiar śmiertelnych utonięć w czerwcu tego roku w Polsce. Do wielu z nich dochodzi na dzikich kąpieliskach. Dlatego do wody należy wchodzić jedynie w miejscach dozwolonych, najlepiej pod okiem ratownika. Należy zwracać uwagę na wywieszone w pobliżu kąpielisk flagi ostrzegawcze: czerwona flaga oznacza zakaz kąpieli, przy białej fładze kąpiel jest dozwolona. Warto w swoim telefonie zapisać numer do Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - 601 100 100. Pływając łodzią, jakiegokolwiek typu, nie wolno zdejmować kapoka, w sytuacji kryzysowej może on uratować życie. W żadnym wypadku nie wolno wchodzić do wody po spożyciu alkoholu, nie wolno również skakać do wody w miejscach, gdzie nie jest znana głębokość akwenu.

Wakacje w górach

W górach największym zagrożeniem może być nagła i niespodziewana zmiana pogody. Dlatego wybierając się na pieszą wycieczkę, nawet w słoneczny dzień, wato zabrać ze sobą ciepłe ubranie, płaszcz przeciwdeszczowy oraz mapę i telefon komórkowy. W telefonie należy zapisać numer do Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - 601 100 300. W trakcie burzy należy unikać samotnie rosnących drzew i przewodów elektrycznych. Należy oddalić się również od zbiorników wodnych i szczytów górskich.

Lato w gospodarstwie rolnym

W wakacje nie wszyscy mogą beztrósko wypoczywać. Szczególną grupą są rolnicy, dla których lato to czas wyjątkowej pracy. Często w pracach polowych uczestniczą również dzieci, które chcą pomóc dorosłym lub po prostu bawią się w pobliżu maszyn rolniczych. Niestety takie zachowania mogą mieć tragiczne konsekwencje. Jako przestroga niech posłuży zdarzenie, do którego doszło w czerwcu 2015 roku na terenie naszego powiatu. 3-letnia dziewczynka została poturbowana przez maszynę rolniczą służącą do sadzenia warzyw. Z licznymi obrażeniami została przetransportowana do szpitala.



gólną grupą są rolnicy, dla których lato to czas wyjątkowej pracy. Często w pracach polowych uczestniczą również dzieci, które chcą pomóc dorosłym lub po prostu bawią się w pobliżu maszyn rolniczych. Niestety takie zachowania mogą mieć tragiczne konsekwencje. Jako przestroga niech posłuży zdarzenie, do którego doszło w czerwcu 2015 roku na terenie naszego powiatu. 3-letnia dziewczynka została poturbowana przez maszynę rolniczą służącą do sadzenia warzyw. Z licznymi obrażeniami została przetransportowana do szpitala.

Zagrożenie pożarowe w lasach

Wystarczy, że przez kilka dni świeci słońce i nie pada deszcz, a już ściółka w lesie potrafi wyschnąć na wiór. W takich warunkach niewiele potrzeba, aby pożar ogarnął hektary upraw leśnych, niszcząc rośliny, zabijając zwierzęta, stwarzając zagrożenie dla okolicznych mieszkańców i pracujących na miejscu strażaków.

Od początku bieżącego roku strażacy w powiecie sochaczewskim gasili już kilkanaście poważnych pożarów lasu. Największy z nich miał miejsce 5 maja w miejscowości Bieliny, obejmując obszar o łącznej powierzchni 4 hektarów. Z pożarem walczyło 7 zastępów straży

pożarnej, w sumie 33 strażaków. W lesie w upalne dni należy zachować szczególną ostrożność. Pod żadnym pozorem nie wolno rozpalać ogniska w miejscu, które nie jest wyznaczone do tego celu. Nie wolno również palić tytoniu ani używać otwartego ognia.

Grill - tak, ale w bezpiecznym miejscu

Rozpalanie grilla na balkonie stwarza olbrzymie zagrożenie pożarowe, nie tylko dla lokatorów jednego mieszkania, ale również dla sąsiadów. Żarzące się drobiny węgla są bardzo lekkie i mogą być przenoszone przez wiatr. Ich energia jest wystarczająca, by zainicjować pożar. Dokładając do tego fakt, że w okresie letnim często otwarte pozostają drzwi lub okna balkonowe, przepis na nieszczęście gotowy.

Bezpieczeństwo w domu

Jedną z głównych przyczyn pożarów mieszkań jest wadliwie działająca instalacja elektryczna. Szczególnie niebezpieczne jest doraźne naprawianie (tzw. watowanie) bezpieczników topikowych poprzez umieszczanie w nich fragmentu druta. Modyfikowany w ten sposób bezpiecznik nie spełnia swojej roli, co może doprowadzić do przeciążenia instalacji, a w konsekwencji pożaru.

Prawdopodobnie właśnie wady instalacji elektrycznej były przyczyną pożaru budynku mieszkalnego, który miał miejsce w maju 2016 roku na terenie powiatu sochaczewskiego. Budynek po pożarze nie nadawał się do zamieszkania.

Innym zagrożeniem, które można napotkać w domu jest pożar oleju w naczyniu pozostawionym na ogniu w kuchni. Tłuszcz przegrzewa się, dochodzi do zapłonu i pojawienia się płomieni. Wówczas pod żadnym pozorem nie wolno gasić takiego pożaru wodą. Spowodowałoby to rozprysk płonącego oleju i gwałtowny rozwój pożaru w obrębie całego pomieszczenia. Do takiej sytuacji doszło w czerwcu 2015 roku w jednym z mieszkań w centrum Sochaczewa. Właściwym sposobem gaszenia płonącego oleju jest odcięcie dopływu powietrza, np. poprzez zamknięcie naczynia pokrywką.

Warto zainwestować w bezpieczeństwo

Od kilku lat strażacy w całym kraju rekomendują zakup domowych czujek dymu. Takie urządzenie to koszt rzędu kilkudziesięciu złotych. Biorąc pod uwagę jego żywotność (kilka lat) łatwo obliczyć, że ochrona za pomocą czujki dymu kosztuje zaledwie kilka groszy każdego dnia. Efektów zastosowania urządzenia natomiast nie da się przeliczyć na pieniądze. Niejednokrotnie urządzenie takie uratowało życie mieszkańcom, w porę alarmując o powstałym pożarze, dając czas na bezpieczne opuszczenie budynku.

Warto również pomyśleć o zakupie do mieszkania podręcznej gaśnicy. Dziś dostępne są bardzo praktyczne modele. Skuteczna gaśnica zarówno kształtem, jak i zasadą działania może przypominać dezodorant. Łatwo znaleźć dla niej miejsce w kuchni czy przedpokoju, nie zagrażając mieszkaniu. Kosztuje kilkadziesiąt złotych, a w sytuacji kryzysowej jej użycie może okazać się zbawienne.

Opracował:
kpt. Rafał Krupa
KP PSP Sochaczew

Sprawcy napadu na kuriera zatrzymani

Tymczasowy areszt dla 26-letniego mieszkańca Sochaczewa i dozór policyjny dla jego współniczki, to efekt pracy sochaczewskich policjantów nad sprawą napadu na kuriera. Podejrzanym grozi do 12 lat więzienia.

Do sochaczewskiej komendy wpłynęła informacja o rozbój na pracownika firmy kurierskiej. Jeden ze sprawców miał grozić mężczyźnie nożem. Jego łupem padło kilka tysięcy złotych i telefon komórkowy kuriera. Funkcjonariusze, którzy wykonywali czynności pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie, analizowali zebrany materiał i ustalili, że jednym ze sprawców może być 26-letni mieszkaniec

Sochaczewa. Kompletnie zaskoczony obecnością stróżów prawa, został zatrzymany w miejscu zamieszkania.

Podczas przeszukania znaleziono również kominiarkę, której sprawca użył podczas napadu. Drugą z podejrzanych osób okazała się 38-letnia kobieta. Mieszkanca Sochaczewa znała kuriera i wiedziała, o której godzinie będzie na konkretnej ulicy. Kobieta zatrzymano w centrum miasta. W chwili zatrzymania znaleziono przy niej 23 foliowe torebki z amfetaminą.

Wobec 26-letniego mieszkańca miasta zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu, wobec kobiety - dozór policyjny. Za rozbój z użyciem noża grozi im do 12 lat pozbawienia wolności.

O włos od tragedii



W poniedziałek 1 sierpnia o godzinie 8:57 na przejeździe kolejowym w Kożuszkach Parcel doszło do zderzenia pociągu pasażerskiego z ciężarówką.

32-letni kierowca samochodu ciężarowego marki Volvo wjechał na tory, którymi niemal w tym samym czasie przejeżdżał pociąg relacji Warszawa Wschodnia - Bydgoszcz

Główna. Skład uderzył w naczepę pojazdu. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Na przejeździe znajdowała się włączona sygnalizacja świetlna oraz półzapora.

Policja apeluje o zachowanie w takich miejscach szczególnej ostrożności, respektowanie przepisów ruchu drogowego i zdrowy rozsądek.

Uderzyła w słup

W poniedziałek 18 lipca po południu na ulicy Batalionów Chłopskich doszło do wypadku drogowego.

Policjanci wstępnie ustalili, że 18-letnia mieszkanka Sochaczewa, kierująca For-

dem Escortem straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w słup energetyczny. Do zdarzenia doszło na łuku drogi. Kobieta, która kierowała autem i pasażer trafili do sochaczewskiego szpitala.

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

Przystanek Sochaczew

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie już za nami, ale my wracamy do tego wyjątkowego wydarzenia, w którym swój udział miał także Sochaczew.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Na tydzień przed ŚDM gościliśmy 53 Włochów, których przyjęły pod swój dach sochaczewskie rodziny. Przyjechali w środę 20 lipca wieczorem, a w poniedziałek 25 lipca rano zegnali się z naszym miastem.

Ten krótki czas zaowocował serdecznymi kontaktami. Niektórym trudno było się rozstać, tak jak pani Małgorzacie Czarnieckiej z Chodakowa, która, posiadając 40-metrowe mieszkanie, jako jedna z pierwszych zgłosiła chęć przyjęcia pielgrzymów. Zamieszkali u niej Francesco i Micello, jak twierdzi nasza rozmówczyni, bardzo grzeczni i mili młodzi ludzie. Małgorzata Czarniecka przez jakiś czas pracowała we Włoszech, gdzie poznała język, zwyczajnie i tamtejszą kuchnię. Opowiada nam, że nie miała żadnych problemów w kontaktowaniu się ze swoimi gośćmi. Czego nie umiała powiedzieć, pokazała. Dodaje przy tym, że śniadania i kolacje były włoskie, obiady - polskie. Pani Małgorzata towarzyszyła Włochom w wydarzeniach przygotowanych na ich przyjazd przez sochaczewskie parafie i diecezję łowicką.

A wydarzeń było sporo. Praktycznie każdy dzień wypełniały wspólne zajęcia i modlitwa. W wielu z nich również i my towarzyszyliśmy pielgrzymom i sochaczewskim wolontariuszom. 21 lipca odwiedzili oni Sanktuarium Matki Bożej Jazłowieckiej w Szymanowie, skąd pieszo dotarli do Niepokalanowa. W tamtejszej bazylisce uczestniczyli w Mszy św. i zwiedzili świątynię. Piątek 22 lipca był dniem turystycznym. Goście pojechali do Żelazowej Woli, odwiedzili miejsce chrztu Fryderyka Chopina, czyli kościół w Brochowie. Zobaczyli także zabytkowy kościół i zespół klasztorny w Czerwińsku oraz pałac w Sannikach.

W sobotę młodzież z całej diecezji spotkała się w Łowiczu i tam spędziła cały dzień, uczestnicząc w Eucharystii i wielu wydarzeniach religijnych, a także w kilkugodzinnym pikniku na łowickich błoniach.

Niedziela z kolei należała do rodzin, u których zatrzymali się pielgrzymi. O godz. 9.30 u św. Wawrzyńca odbyła się wspólna polsko-włoska msza, sprawowana przez sochaczewskiego wikariusza ks. Jarka oraz duchowego opiekuna Włochów - Don Lucę (czyli po prostu ks. Łukasza). Tuż przed rozpoczęciem Eucharystii pielgrzymów pozdrowił proboszcz chodakowskiej parafii, organizacyjnie zajmującej się pobytem gości, ks. dziekan Józef Staszewski. Dziękował przy tym rodzinom, które przyjęły pielgrzymów, co wywołało gromkie brawa ze strony włoskiej młodzieży. Msza była odprawiana po polsku i po włosku, a świątną robotę wykonała nasza schola, która radosnym śpiewem, również w języku gości, dała nam przedsmak tego, co może się dziać w Krakowie.

Duża grupa młodych odwiedziła tego dnia Warszawę, a wieczorem wzięła udział w pikniku zorganizowanym w OSP w Nowych Mostkach.

W poniedziałek 25 lipca o godz. 11, z dworca Łowicz Główny, goście oraz wszyscy uczestnicy ŚDM z terenu diecezji wyruszyli do Krakowa. Specjalnym pielgrzymkowym pociągiem dotarli do stacji Kokotów pod Krakowem. Dwa kilometry od stacji, w miejscowości Śledziejowice, czekało na nich Miasteczko Łowickie.

Z kolei w czwartek 28 lipca wieczorem do parafii w Boryszewie przybyło ponad stu pielgrzymów z Triestu. Młodzieżowa grupa ewangelizacyjna zatrzymała się w parafii na dwa dni. W piątek wieczorem odbyła się Msza św. z ich udziałem, a w sobotę rano wyruszyli na spotkanie z papieżem Franciszkiem.



Powitanie gości z Włoch



Polsko-włoska msza w kościele św. Wawrzyńca



Nasza schola w Brochowie



Od prawej: pani Małgorzata, Don Luka, Micello i Francesco



Ks. dziekan Józef Staszewski z młodzieżą w Żelazowej Woli



Przyjazd pielgrzymów z Triestu do Boryszewa



Silna polsko-włoska ekipa ŚDM w Żelazowej Woli

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

Miejsce docelowe: Kraków

Dni w Diecezji były tylko przedsmakiem tego, co młodzi ludzie przeżyli w Krakowie. Jak twierdzą, doświadczyli wielu pięknych, pouczających i wzruszających chwil. Na dłuższe wspomnienia przyjdzie jeszcze czas, bo uczestnicy ŚDM wrócili do Sochaczewa już po zamknięciu tego wydania gazety. Dzięki nim mamy jednak zdjęcia, które już dziś możemy pokazać naszym czytelnikom.



Więcej fotek można znaleźć na facebook.com/ziemia.sochaczewska/

W strugach ulewnego deszczu ruszyli na pątniczny szlak

Jeszcze nie przebrzmiały echa Światowych Dni Młodzieży, a już przed wiernymi kolejne wyzwania. Rozpoczął się czas pielgrzymek. Najpierw do Miedniewic, później na Jasną Górę.

W strugach deszczu w poniedziałek 1 sierpnia, po porannej Mszy św. wyruszyła dwudniowa pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach. Ci pątnicy, którzy mogą, pozostają tu do następnego dnia, kiedy to przypada święto Matki Bożej Anielskiej



i odpust. Spędzają czas na modlitwie, której ukoronowaniem jest Msza św. odpustowa

2 sierpnia o godz. 12. Odprawi ją biskup pomocniczy diecezji łowickiej Wojciech Osiał.

W poniedziałek wieczorem tradycyjnie już nabożeństwo za ojczyznę, w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, odprawił biskup senior Józef Zawitkowski, a o północy odbyła się pasterka odpustowa i nocne czuwanie.

Spokojna na co dzień wieś na skraju Puszczy Bolimowskiej, z zakonem franciszkanów i klaszorem sióstr klarysek, od ponad 300 lat na początku sierpnia wypełnia się wiernymi przynoszącymi swoje prośby. Przychodzą lub przyjeżdżają z różnych zakątków Mazowsza, modląc się przed słynącym łaskami obrazem św. Rodziny.

Uroczystości kończy piknik przygotowany przez miedniewickich parafian.

Kilka dni później, w piątek 5 sierpnia, z parafii św. Wawrzyńca wyruszy z kolei XXI Łowicka Piesza Pielgrzymka Młodzieżowa na Jasną Górę. Sochaczewscy pątnicy, czyli grupa błękitna, idą najpierw do Łowicza, gdzie dołączą do pozostałych ekip z terenu diecezji. W sobotę rano wszyscy razem wyruszą na szlak. Do przejścia będą mieli ok. 300 kilometrów.

Podobnie jak w przypadku Miedniewic, pielgrzymi udają się do Częstochowy, aby po-

kłonić się Jasnogórskiej Pani w Cudownym Obrazie. Niosą ze sobą intencje, choroby, rodzinne zmartwienia i wierzą, że Matka Boska Częstochowska pomoże im rozwikłać trudne sprawy. Na Jasną Górę dotrą 14 sierpnia. Noc spędzą na czuwaniu, a 15 sierpnia, po Mszy św., autokarami wyruszą w drogę powrotną. W Sochaczewie będą wieczorem.

Zapisy na pielgrzymkę są przyjmowane niemal do ostatniej chwili, a więc do 4 sierpnia. Przewodnikiem grupy błękitnej jest ks. Łukasz Warzyński.

Jolanta Sosnowska

Sochaczewskie Lato 2016

Choć trudno w to uwierzyć, już połowa wakacji za nami... A może lepiej pomyśleć – jeszcze połowa przed nami! Kolejny raz zaglądamy do letniego kalendarium i zachęcamy naszych czytelników, by korzystali z oferty przygotowanej przez ratusz, jednostki kultury, sportu i organizacje pozarządowe. Między 2 a 17 sierpnia odbędzie się wiele ciekawych imprez, np. w parku przy szkole muzycznej piknik Sochaczewski Zwierzyniec, MOSiR zaprasza najmłodszych na II Piknik Wodny (bezpłatny wstęp na basen), a pracownicy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej na wzgórzu zamkowe, gdzie historycy bezpłatnie oprowadzają gości po naszym najcenniejszym zabytku. To tam, w historycznej scenerii zaplanowano też pokazy „Zumba na zamku”. Jeśli ktoś woli spędzić czas z rodziną, to warto by zapisać w kalendarzu, że 12 sierpnia na placu zabaw w dzielnicy Karwowo odbędzie się festyn dla dzieci.

• 2 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Zabierz książkę na wakacje” – opowiadanie o ulubionych dziecięcych pozycjach literackich. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)

• 2 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Kolory lata” – uwieńczenie barw lata poprzez wykonanie kolorowych motyli oraz „Lato w szkle” – dekorowanie słoiczka lub szklanki sztuką decoupage. Miejska Biblioteka Publiczna, filia Chodaków, ul. Chopina 160

• 3 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Jak spędzać letni czas, czyli wymarzone wakacje” – prace plastyczne. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)

• 4 sierpnia, godz. 21.00 - film pt. „Dzień dobry, Kocham Cię”. Sochaczewskie Kino Plenerowe zaprasza na bezpłatny seans na powietrzu. Projekcja odbędzie się w muszli koncertowej na podzamczu

• 4 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - Dzień gier planszowych. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)

• 4 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Bezpieczne wakacje” – pierwsza pomoc w razie wypadków, spotkanie z ratownikiem medycznym oraz „Wakacyjne kino w bibliotece” – projekcja filmów i bajek. Miejska Biblioteka Publiczna, filia Chodaków, ul. Chopina 160

• 5 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - Wykonywanie zakładek do książek. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)

• 5 sierpnia, godz. 10.00 - Turniej Siatkówki Plażowej. Boisko obok placu zabaw na osiedlu Karwowo

• 6 sierpnia, godz. 18.00 - otwarta dla wszystkich

dyskoteka, z muzyką dla każdego pokolenia. Plaża Miejska u podnóża zamku. Dojście ul. Zamkową lub Cmentarną.

• 6 sierpnia, godz. 10.00 - Turniej Piłki Koszykowej – UKS MOSiR BASKET SOCHACZEW. Hala sportowa ul. Kusocińskiego 2

• 7 sierpnia, godz. 17.00-21.00 - „Sochaczewski Zwierzyniec”, czyli piknik dla rodzin i domowych pupili. Podczas pikniku odbędą się m.in. spotkania z lekarzem weterynarii, dogoterapeutą, behawiorystą zwierzęcym, dla najmłodszych przewidziane są zabawy i konkursy. O godzinie 19.00 na placu przed szkołą muzyczną odbędzie się potańcówka pod gwiazdami. Park I. Garbolewskiego przy Państwowej Szkole Muzycznej, ul. Głowackiego.

• 7 sierpnia, godz. 15.00-18.00 - projekt „Przewodnik na zamku”. Na wzgórzu Zamku Książąt Mazowieckich na zwiedzających czekać będą pracownicy z Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Bezpłatni przewodnicy oprowadzą po ruinach zamku, opowiedzą o ciekawostkach i tajemnicach dotyczących przeszłości sochaczewskiej warowni. Projekt finansowany przez Urząd Miejski.

• 7 sierpnia, godz. 10.00 - 15.00 - Niedziela z książką organizowana w ramach akcji „Sochaczewskie Lato w Mieście”. Można będzie m.in. zapoznać się z literaturą opowiadającą o dużych i małych zwierzątkach. Miejska Biblioteka Publiczna w kramnicach przy ul. 1 Maja 21

• 9 sierpnia, godz. 10.00 - 12.00 - II Festyn Wodny dla dzieci, a w jego ramach m.in. konkurencje łowienia pereł, wyścig na desce i inne (bezpłatne wejście na basen). Pływalnia ORKA, ulica Olimpijska



• 9 sierpnia, godz. 10.00 - Turniej warcabowy. Hala sportowa ul. Kusocińskiego 2

• 9 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Jak nie ulec nałogom” – plakat. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)

• 9 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Przepraszam, czy tu

straszy?” – opowieści o duchach zamkowych (praca plastyczna) oraz karaoke. Miejska Biblioteka Publiczna, filia Chodaków, ul. Chopina 160

• 10 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Nasze ulubione zwierzątka” – wycinanki i wydzieranki z papieru kolorowego. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)

• 11 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Wyprawa po złoto Azteków” – gry i zabawy książkowe, a także kalam-bury. Miejska Biblioteka Publiczna, filia Chodaków, ul. Chopina 160

• 11 sierpnia, godz. 19.00 - 20.00 - Wakacyjna zumba z Ewą Osińską oraz pokazy taneczne w wykonaniu zespołu Smile Crews. Wzgó-

rze zamkowe, ul. Podzamcze

• 12 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Pozdrowienia z wakacji,” – widokówki i karty pocztowe. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)

• 12 sierpnia, godz. 11.00 - Festyn dla dzieci. Plac zabaw na osiedlu Karwowo

• 13 sierpnia, godz. 15.00 - TABATA z trenerem personalnym - Platinium GYM & Fitness Sochaczew. Integracyjny Ogród Zabaw i Sportu przy al. 600 lecia

• 13 sierpnia, godz. 18.00 - otwarta dla wszystkich dyskoteka, z muzyką dla każdego pokolenia. Plaża Miejska u podnóża zamku. Dojście ul. Zamkową lub Cmentarną.

• 14 sierpnia, godz. 15.00 - 18.00 - projekt „Przewodnik na zamku”. Bezpłatni przewodnicy z muzeum oprowadzą po ruinach zamku, opowiedzą o ciekawostkach i tajemnicach dotyczących przeszłości sochaczewskiej warowni.

• 15 sierpnia, godz. 10.00 - Turniej Piłki Nożnej OPEN. Boisko obok placu zabaw na osiedlu Karwowo

• 16 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Letnie obrazy” – prace plastyczne. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)

• 16 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - „Bajkowy koncert życzeń” – słuchanie i czytanie bajek wybranych przez dzieci. „Wakacje u Mikołajka” – zajęcia plastyczno-techniczne w oparciu o książkę. Oglądanie bajki „Mikołajek”. Miejska Biblioteka Publiczna, filia Chodaków, ul. Chopina 160

• 17 sierpnia, godz. 11.00 - 13.00 - Głośne czytanie bajek. Miejska Biblioteka Publiczna, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 (SCK)



Burmistrz Miasta

zaprasza na

sochaczewski

Zwierzyniec

czyli piknik dla rodzin i domowych pupili

Park Ignacego Garbolewskiego przy Szkole Muzycznej, ul. Głowackiego

7 sierpnia
2016



godz. 17⁰⁰ piknik, spotkania
z weterynarzem, behawiorystą,
porady psiego fryzjera

godz. 19⁰⁰ potańcówka z muzyką na żywo

Organizatorzy:



MARS
feed

Patron medialny:

radio **sochaczew**

Ziemia
SOCHACZEWSKA

Stanowiska na kolejne 5 lat



20 lipca burmistrz wręczył akty powołania na stanowiska dyrektorów przedszkoli trzem paniom, które wygrały ogłoszone przez samorząd konkursy. W żadnej z placówek nie dojdzie do zmian kadrowych. Renata Trzos nadal będzie dyrektorem Miejskiego Przedszkola nr 3, Monika Radwańska-Komosa szefować będzie Miejskiemu Przedszkolu nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, a Jolanta Skotak - Miejskiemu Przedszkolu nr 1. Każda z pań pełnić będzie funkcję przez następnych 5 lat, do 31 sierpnia 2021 roku. (ap)



Kolonie w górach

Kolejna grupa dzieci z trudnych wychowawczo rodzin pojechała 27 lipca na dziesięciodniowe kolonie do Białki Tatrzańskiej. To już drugi turnus w tym roku.

Pierwszy turnus dla 50 dzieci trwał od 17 do 27 lipca, drugi zakończy się 5 sierpnia. Za wypoczynek ratusz zapłaci 58,9 tys. zł.

Dzieci zamieszkają w ośrodku wypoczynkowym,

będą mieć zapewnione pełne wyżywienie, opiekę wychowawczą, medyczną, autokarowe wycieczki po okolicy. W czasie ich pobytu odbędzie się ognisko z pieczeniem kiełbasek, dyskoteka, pieszne wycieczki, rozgrywki sportowe.

Przypomnijmy, że setkę dzieci wytypowali pedagodzy szkolni. Na kolonie pojechali uczniowie starszych klas szkół podstawowych i gimnazjaliści. (dw)

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

W każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca

MOŻESZ ODDAĆ KREW I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE

Co dwa tygodnie, między godziną 9:00 a 13:00 na placu Kościuszki czeka ambulans do zbiórki krwi



MŁODZI UTALENTOWANI

Kontynuujemy publikację najlepszych artykułów XX finału Konkursu Młodych Dziennikarzy „Ziemi Sochaczewskiej”. Tym razem prezentujemy wywiad, autorstwa Marii Dybiec i Mai Cieślak, z Ewą Piątkowską – zawodową pięściarską kategorii superlekkiej, który ukazał się w gazetce „Trójwieści” wydawanej w Szkole Podstawowej nr 3 im. Bolesława Krzywoustego.

Chcę mistrzostwa świata

Kiedy rozpoczęła się Twoja kariera sportowa?

Na pierwszy trening bokserki poszłam dosyć późno, bo w wieku 22 lat. Przez trzy lata startowałam w zawodach amatorskich na ringach krajowych i światowych. Boksom zawodowym zajmuję się od trzech lat.

Czy talent do sportu odziedziczyłaś po kimś z rodziny, czy rozpoczęłaś jej nową historię?

Jestem jedyną osobą w mojej rodzinie, która tak kocha sport. Moi najbliżsi zawsze starali się mnie wspierać, chociaż nie rozumeli moich pasji. Podobno mój dziadek lubił oglądać transmisje sportowe, ale umarł, kiedy byłam bardzo mała i nigdy nie miał okazji obejrzeć mnie w ringu czy na boisku.

Będąc małą dziewczynką miałaś inne zainteresowania, czy sport towarzyszył Ci od dziecka?

Odkąd pamiętam, zawsze w coś grałam. Jako dziecko ciągle biegałam za piłką. Miłość do sportu towarzyszyła mi od zawsze.

Jak wyglądają Twoje treningi?

Podczas przygotowań do walk mam dwa treningi dziennie. Pierwszy zaczyna się o 10.30. Jest to najczęściej trening na siłowni lub bieg. Po południu skupiam się na aspektach bokserkich. Może to być sparing,



tarczowanie z trenerem, praca na worku i innych przyborach. Do tego dochodzi jeszcze odnowa biologiczna, czyli masaże, sauna, leczenie drobnych urazów. Sportowiec musi też zdrowo się odżywiać. To bardzo ważne, bo dieta ma ogromny wpływ na formę i samopoczucie.

Ile czasu w tygodniu poświęcasz na boks?

Trenuję sześć dni w tygodniu. Mam wolne tylko niedziele.

Czy uprawiasz lub uprawiałaś inne dyscypliny sportu?

Do pierwszej drużyny dołączyłam w wieku 15 lat. Był to zespół koszykarski, w którym spędziłam cztery lata. Na studiach próbowałam swoich sił w piłce nożnej i tenisie. Następ-

nie rozpoczęłam treningi bokserkie. Po trzech latach startów w boksie amatorskim zaczęłam grać w rugby. Większość meczów rozegrałam w barwach sochaczewskich Tygrysców. Gdy dostałam szansę występów w boksie zawodowym, musiałam zrezygnować z rugby. Obecnie nie mogę sobie pozwolić na uprawianie wszystkich dyscyplin, bo ryzyko kontuzji jest zbyt duże. Jako bokserka dużo biegam, a dla relaksu lubię porzucać do kosza i pojeździć na rowerze.

Która z walk stoczonych przez Ciebie była tą najtrudniejszą, a może dopiero jest ona przed Tobą?

Bardzo ciekawa walka czeka mnie w tym tygodniu (26 września 2015 – przyp. red). Po raz

pierwszy zmierzę się z przeciwniczką, która, tak jak ja, nie przegrała żadnej walki. Jest to gwarancja wielkich emocji na ringu, ale jestem pewna zwycięstwa.

Czy prawdą jest, że największą rywalką dla Ciebie jesteś Ty sama?

Boks to bardzo trudna dyscyplina. Wymaga wielkiego poświęcenia i codziennego zwalczania swoich słabości na treningu i poza nim. Mistrzem może stać się tylko osoba, która podporządkuje wszystko swojemu celowi. Dlatego trzeba zacząć od pokonania samego siebie, swoich słabości. Dopiero później można wygrywać w najważniejszych walkach.

Jakie emocje towarzyszą Ci przed wejściem na ring, czy jest to stres?

Walka to nagroda za wszystkie ciężkie treningi i poświęcenia. Oczywiście towarzyszy jej stres, ale jeśli jest on utrzymany na odpowiednim poziomie, to dodaje sił.

Jakie jest Twoje największe marzenie zawodowe i prywatne?

Zawodowo chcę zostać mistrzynią świata. Ten cel towarzyszy mi od początku kariery. Prywatnie uważam się za szczęśliwą osobę, więc chciałabym, żeby wszystko wyglądało tak jak teraz.

Szkoleniowa oferta Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

„Moje dziecko w Internecie”, „Procedura Niebieskiej Karty” czy „Jak się nie dać stresowi?” – to tylko część z szerokiej oferty tematycznej szkoleń i warsztatów skierowanej do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu sochaczewskiego. Z ofertą wychodzi Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

W zależności od tematyki adresatami mogą być zarówno

uczniowie, jak ich rodzice, opiekunowie, a także nauczyciele.

- W związku z realizacją Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Powiecie Sochaczewskim na lata 2016-2020 oraz realizacją powiatowego programu służącego działaniom profilaktycznym w zakresie promowania i wdrożenia prawidłowych metod wychowawczych w stosunku do dzieci za-

grożonych przemocą w rodzinie na lata 2016-2020 zapraszamy do korzystania z bezpłatnych szkoleń i warsztatów organizowanych przez PCPR w Sochaczewie – mówi Katarzyna Kajak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Oferta będzie aktualna w roku szkolnym 2016/2017. Szkolenia mają być prowadzone przez psychologa i pedagoga w placówce, która skorzysta z propozycji PCPR.

W zakończonym niedawno roku szkolnym tego typu szkolenia odbyły się w szkołach m.in. w Śladowie i Rybnie. – Na przyszły rok chętnie są już: szkoła w Wyczółkach, Zespół Szkół w Teresinie i sochaczewski Zespół Szkół im. F.Chopina – informuje Ewa Kajetaniak z PCPR i dodaje - Chcemy, żeby tego typu zajęcia były cykliczne, a nie jednorazowe, bo profilaktyka powinna być długofalowa i konsekwentna.

Starostwo Powiatowe

Złapmy wszystkie Pokemony

Wydana 6 lipca przez firmę Niantic gra Pokemon Go, polegająca na bieganiu ze smartfonem w ręce i zbieraniu animowanych stworków wśród rzeczywistych zaułków, w kilka dni podbiła Amerykę, Australię oraz, oficjalnie pozbawioną jej jeszcze do 16 lipca, Europę. Również w Sochaczewie nie brakuje osób szukających „kieszonkowych potworków”.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Już w drugim tygodniu lipca na ulicach Sochaczewa zaczęły pojawiać się osoby idące ze swoim telefonem dziwną trasą, obchodzące bloki dookoła, zaglądające we wszystkie zaułki. Z początku wzbudzały tylko zaciekawienie i nic nie zapowiadało nadchodzącego boomu.

No, daj złapać

Z każdym dniem przechodniów wpatrzonych w ekran smartfona przybywało. Z czasem zaczęli łączyć się w grupy, a na sochaczewskich chodnikach coraz częściej można było usłyszeć okrzyki: „Mam go!”, „Tam jest, na Batorego!”, „Jak rzucasz? Ucieknij!”.

Po oficjalnej polskiej premierze gry liczba „trenerów Pokemon” wzrosła wielokrotnie, a grupy z różnymi elektronicznymi urządzeniami przenośnymi można spotkać już na każdym rogu. Dziesięciolatek, który posiada telefon zdolny sprostać wymaganiom gry, staje się królem podwórka, otoczonym przez wianuszek zazdrosnych i zafascynowanych rówieśników. W jednej z takich grup można było usłyszeć, wskazującą na przedsiębiorczość „trenera”, wymianę zdań:

- No, daj złapać. - Za ziko. - No, ale daj. - Mówię, że za ziko. - No dobra, płacę.

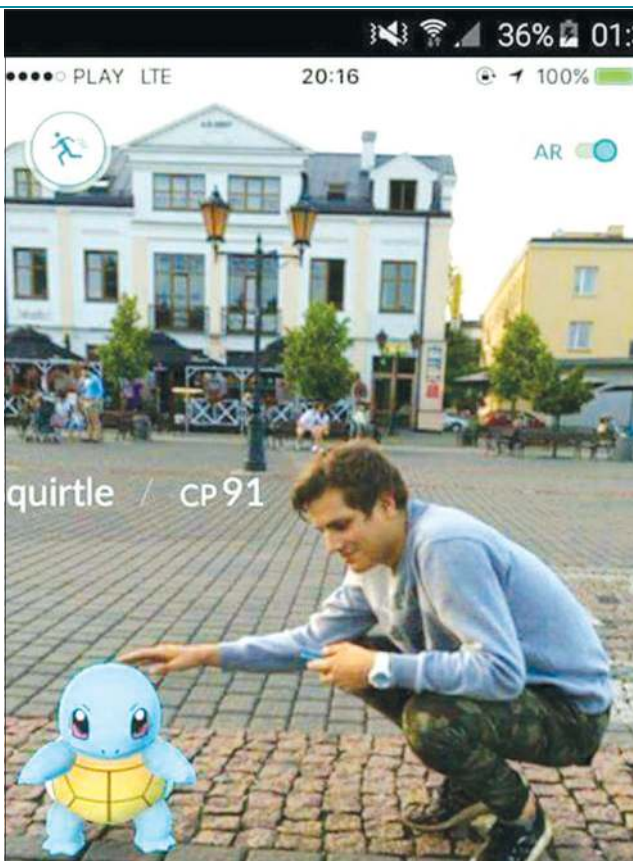
Ale grają nie tylko dzieci. Ogromną część

amatorów Pokemon stanowią dwudziesto- i trzydziestokilkulatkowie, którzy pierwszą fascynację „kieszonkowymi potworkami” przechodzili jeszcze w dzieciństwie. Czasem zdarzają się nawet osoby starsze, a widok dziadka krzyczącego do wnuczki „Tam jest Pokemon! W krzakach!” przywołuje na twarz szczerzy uśmiech.

Do tej pory, głównie na placu Kościuszki, odbyło się kilka, spontanicznie zorganizowanych za pośrednictwem mediów społecznościowych, imprez połączonych z łapaniem Pokemonów. Za każdym razem gromadziły po kilkadziesiąt osób.

Sochaczew areną zmagania

Graczy wybierają przynależność do jednego z trzech zespołów: żółtego, niebieskiego bądź czerwonego. Zespoły walczą o dominację nad miastem wzbogaconym o wirtualne obiekty - tzw. GymCenter. Kontrolowanie ich daje możliwość zarabiania pokemonowej waluty. Ta z kolei pozwala na zakup gadżetów w wirtualnym sklepie. W Sochaczewie takich GymCenter jest sześć. Każda z trzech drużyn właściwie przez całą dobę odbija infrastrukturę przeciwnikom. Nie brakuje chętnych na wyjazd do Żelazowej Woli, gdzie znajduje się siódmy GymCenter.



Pamiątkowe zdjęcie łowcy Pokemonów z Sochaczewa

Niektórzy w celu łapania Pokemonów wybierają się do Warszawy. Niestety na chwilę obecną Chodaków oraz Karwowo są przez grę prawie zupełnie pominięte.

Drugim rodzajem budynków w grze są tzw. PokeStopy. Miejsca, przy których można się zatrzymać w swoim poszukiwaniu Pokemonów i uzupełnić zapasy do wirtualnego plecaka. W naszym mieście znajduje się około 30 takich punktów. Szczególnie popularnym pod tym względem miejscem jest Stacja Sochaczew

(dawniej Muzeum Kolei Wąskotorowej), w obrębie której znajduje się aż osiem takich obiektów. Za wstęp na teren muzeum trzeba by zapłacić 12 zł. Na szczęście, żeby skorzystać z PokeStopy, wystarczy znaleźć się w odległości 40 metrów od niego, więc pod murami placówki gromadzą się czasem dziesiątki trenerów uzupełniających zapasy.

Dla graczy jest to okazja do wymiany doświadczeń i pochwalenia się najnowszymi zdobyczami. Takie spotkania sprzyjają też za-

cieśnianiu relacji między „trenerami” z tego samego obozu.

Nowa jakość wirtualnej rozrywki

Pokemon Go przyniosła ze sobą wiele pozytywnych zjawisk. Granie wymaga wyjścia na powietrze, a jak powiedział nam jeden z „trenerów”, Łukasz, wcześniej siedział głównie w domu i właściwie zapomniał, jaką frajdę daje wyjście do miasta. Dziś czuje się dziwnie, jeśli w ciągu dnia nie wyjdzie chociaż na kilka godzin. Szukanie pokemonów wymaga długich spacerów i pojawiły się już pierwsze opracowania, z których wynika, że aż 43 proc. graczy zrzuciło dzięki grze część niechcianej wagi. Pokemon Go przyczyniła się także do odbudowywania relacji społecznych wśród osób, które często, na własne życzenie, z takich relacji były wyłączone. Psycholog Joanna Gutral wskazuje także na ogromny pozytywny wpływ gry na dzieci z autyzmem. Jest to też rozrywka integrująca rodzinę. Nie trzeba się szczególnie trudzić, żeby również w Sochaczewie spotkać rodziców łąjących Pokemony ze swoimi dziećmi.

Jednak jak zawsze przy zjawisku na tak masową skalę nie brakuje kontrowersji. Także w naszym mieście duża część wirtualnej infrastruktury gry opiera się na miejscach pamięci i

miejscach sakralnych. Pokemony da się przy tym złapać również na cmentarzach, co dla wielu osób nie licuje z powagą takich miejsc. Na cmentarzu żydowskim przy ulicy Sierpniowej jeden z sochaczewskich trenerów złapał Pokemona atakującego gazem, a to może wzbudzić niesmak nawet u najbardziej tolerancyjnych osób.

Grają nie tylko dzieci. Ogromną część amatorów Pokemon stanowią dwudziesto- i trzydziestokilkulatkowie, którzy pierwszą fascynację „kieszonkowymi potworkami” przechodzili jeszcze w dzieciństwie.

Twórcy gry są otwarci na zgłoszenia o usunięciu wirtualnej infrastruktury z danego obiektu. Najwyraźniej w efekcie jednej z takich próśb zniknął GymCenter, który początkowo znajdował się na budynku stacji PKP w Sochaczewie. I właściwie w tym samym momencie pojawił się na stojącej przy tym budynku zabytkowej lokomotywie.

Pracownikom firmy Niantic, trzeba jednak oddać, że próbują dbać o bezpieczeństwo graczy. Pokemony nie pojawiają się przy autostradach, drogach szybkiego ruchu, czynnych liniach kolejowych i na nieuregulowanych brzegach rzek i zbiorników wodnych.

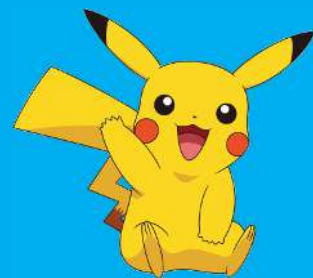
Skąd te Pokemony?

Wszystko zaczęło się na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy to Japończyk, Satoshi Tajiri, postanowił stworzyć grę, w której będzie można kolekcjonować różne stworki. Gra Pokemon zawitała w 1996 roku na przenośnej konsoli Nintendo GameBoy i właściwie z miejsca odniosła ogromny sukces. Jeszcze w tym samym roku powstała nowa wersja Pokemonów, czyli Pokemon Blue, z ulepszoną grafiką i z innymi drobnymi zmianami. Wokół tytułu ruszyła ogromna machina marketingowa. Pojawiły się komiksy z Pokemonami, animowany serial czy specjalne sklepy z pokemonowymi gadżetami i zabawkami. Do Polski Pokemony zawitały 5 października 1999 roku i również cieszyły się wielką popularnością.



Stworki w realnym świecie

„Pokémon Go” to gra udostępniona z początkiem lipca na urządzenia mobilne przez firmę Niantic. Gra oparta jest na technologii tzw. rzeczywistości rozszerzonej (ang. AR - augmented reality), która elementy wirtualne umieszcza w realnym świecie. Polega na kolekcjonowaniu kieszonkowych potworków (Poket Monsters), rozlokowanych z wykorzystaniem map Google'a w topografii realnych miejsc. O sukcesie produkcji może świadczyć fakt, że akcje właściciela marki Pokemon - japońskiego Nintendo - w ciągu zaledwie kilku dni od premiery podrożały o 59 proc., podnosząc kapitalizację tej firmy do ponad 30 mld USD. Zdaniem ekspertów, fenomen gry „Pokémon Go” odmieni cały rynek gier mobilnych.



Ośmiorniczki dla wcześniaków

To jedna z najbardziej chwytających za serce akcji charytatywnych, dlatego możemy być w dwójnasób dumni, że włączyły się do niej mieszkanki naszego miasta. Wszystkie zgodnie podkreślają - dziergać, i to w szczytnym celu, może każdy. W końcu chodzi o noworodki.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

W naszej redakcji gościliśmy Agnieszkę Wachnik, Olę Chelchowską, Karolinę Dymek, Monikę Wiczorek oraz Sylwię Marciniak-Singh. Jak nam powiedziały, stanowią one tylko część zespołu związanego z nieformalną grupą „Wesoła Chata”. Znana jest ona m. in. z organizacji imprez rodzinnych w ogródku jordanowskim czy warsztatów dla młodych rodziców.

Jedną z ich inicjatyw jest akcja „Sochaczew Dzierga dla Wcześniaków”. Przedsięwzięcie przybyło do nas z Danii. Można też śmiało powiedzieć, że teraz dla maluszków dzierga większość Europy.

O co dokładnie chodzi w tej akcji? Osoby, które się do niej włączają, zajmują się wykonaniem na szydełku maskotek w kształcie ośmiornic. Jest to nieprzypadkowy wybór. Macki ośmiorniczek przypominają wcześniakom pępowinę. Dzieci, jeszcze przed urodzeniem, lubią się nią bawić i zaciskać na niej dło-

nie. Przez to na oddziałach neonatologicznych zdarza się często, że dzieci wyrwywają przewody i uruchamiają alarmy. Dzięki temu, że mają przy sobie ośmiorniczkę, nie próbują chwycić za przypadkowe kable, a dodatkowo czują się bezpiecznie.

- Każda z maskotek, oczywiście po wypraniu, trafia do mamy, która nosi ją przy sobie przez określony czas. Ośmiorniczka przesiąka jej zapachem i dobroczynnymi bakteriami. Dzięki temu wcześniakom łatwiej jest zwalczyć poczucie osamotnienia - wyjaśnia Agnieszka Wachnik.

- Drugim, niespodziewanym „efektem ubocznym” są reakcje rodziców. Mówią oni wprost, że są wzruszeni tym, że ktoś zupełnie obcy poświęcił czas, by wykonać coś specjalnie dla ich dziecka. Jest im miło, że ktoś o nich pamięta i wspiera ich w tych trudnych chwilach.

Same ośmiorniczki, aby dobrze spełniały swoją funkcję, muszą być wykonane zgodnie z określonymi wytycznymi. Po pierwsze należy korzystać



z włóczki w 100 proc. bawełnianej, długość macek po rozciągnięciu nie może przekraczać 22 cm, a główka ośmiorniczki musi być wypełniona tylko kulką silikonową. Ścieg musi być gęsty. Oczy i buźka również są wykonane z bawełny, wszystkie nitki powin-

ny być pochowane. Tułów ośmiornicy musi mieć długość między 6 a 9 cm. Maskotki trafiają do warszawskiej centrali akcji. Stamtąd są redystrybuowane do szpitali wspieranych przez organizatorów. Przed wysłaniem powinny być czyste, ale nie muszą być upra-

ne. Ważne jest natomiast to, by nie miały kontaktu np. z dymem papierosowym czy sierścią zwierząt.

- Chodzi tu o zminimalizowanie ryzyka alergii i dostosowanie rozmiaru ośmiorniczki do wielkości wcześniaka - mówi Sylwia Marciniak-Singh. - Wzór jest zastrzeżony dla tej akcji. Nie wolno go kopiować w celu sprzedaży lub udostępniania poza akcją. Przedsięwzięcie ma charakter w pełni charytatywny.

W Sochaczewie i okolicach dzierga obecnie około 20 osób. Chętnych przybywa, tym bardziej, że, jak zapewniają organizatorki, prowadzą one też specjalne warsztaty szydełkowania dla tych, którzy nie potrafią tego robić.

- Są wśród nas panie, które szydełkują zawodowo. Dla nich wykonanie jednej sztuki to 2-3 godziny pracy, podczas gdy niektórzy początkujący szydełkowali pierwszą ośmiorniczkę nawet kilka dni. Wszystko zależy od zdolności manualnych, wprawy itd. - wyjaśnia Olga Chelchowska. - Każda z nas zajmuje się tym oczywiście w

wolnym czasie. Pracujemy, mamy małe dzieci, więc robienie ośmiorniczek musi być wkomponowane w resztę zajęć. Uważamy, że naprawdę warto włożyć trochę wysiłku i choć minimalnie wspomóc wcześniaki.

- Włączenie się w naszą inicjatywę, nie tylko te związane z ośmiorniczkami, polecam każdemu. Jesteśmy otwarci na wszystkich, bez względu na płeć i wiek. Bazując na własnym przykładzie polecam „Wesołą Chatę” tym, którzy są na urlopie macierzyńskim. Niestety w naszej okolicy brakuje miejsc, w których takie osoby mogłyby spotkać się i porozmawiać - dodaje Sylwia Marciniak-Singh.

Z paniami można się kontaktować za pomocą facebooka (wpisując w wyszukiwarce „Wesoła Chata- Klub dla Rodzin”) oraz mailowo: wesola.chata@o2.pl.

„Wesoła Chata” nie spoczywa na laurach. W planach ma m.in. zgłoszenie projektu do Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego.

Drugie podejście do remontu kuchni

Na ogłoszony przez miasto przetarg dotyczący wykonania pełnej dokumentacji przebudowy węzła kuchennego w Szkole Podstawowej nr 7 nie odpowiedziała żadna firma. Nie udało się za pierwszym razem, więc może drugie podejście będzie bardziej skuteczne.

W wakacje 2017 roku kuchnię i stołówkę szkolną czeka prawdziwa rewolucja. Miasto chce te pomieszczenia gruntownie przebudować. Rada odłożyła pieniądze na dokumentację, burmistrz ogłosił przetarg, ale konieczne będzie powtórzenie postępowania.

- Jesteśmy w szczytym sezonie, firmy budowlane i projektanci mają mnóstwo pracy. Na szczęście daliśmy sobie

dużo czasu na przygotowanie tej inwestycji, bo remont planujemy przeprowadzić latem 2017 roku. Na czasie zależy nam o tyle, że częścią dokumentacji ma być kosztorys. Na jego podstawie będzie można określić, jaką kwotę odłożyć na zadanie w przyszłorocznym budżecie, a prace nad planem dochodów i wydatków miasta ruszają w październiku - wyjaśnia burmistrz Piotr Osiecki.

Kuchnia w SP 7 znajduje się na parterze głównego budynku szkoły. Dziennie wydaje około 200 posiłków. Obiady gotowane są na kuchni węglowej. Pomieszczenie od wielu lat nie było remontowane, wykonywano tylko bieżące naprawy. W 2015 roku wymieniono

kaloryfery i na kuchni zakończono wymianę instalacji elektrycznej, przeprowadzone w tym samym roku w pozostałych pomieszczeniach szkoły (nowe rozdzielnice elektryczne czekają na uruchomienie).

Przygotowanie i wydanie dwustu obiadów wymaga przebudowy pomieszczeń. Z pewnością trzeba będzie dobudować nowe ścianki działowe, dostosować modernizowaną przestrzeń do obowiązujących standardów i przepisów, wykonać nowe tynki, okładziny ścienne i podłogowe, przeprowadzić gruntowny remont ścian, podłóg i sufitów, wymienić drzwi, zadbać o wentylację, położyć nową sieć elektryczną.

Wbrew pozorom zaplanowanie remontu takich pomieszczeń nie jest zadaniem dla architekta tuż po studiach. Na niewielkiej przestrzeni należy розміścić kuchnię, magazyn żywności, pomieszczenie gospodarcze, zmywalnię, pomieszczenie do przygotowania żywności, pomieszczenie biurowe i socjalne dla pracowników. Autorzy muszą uwzględnić wszelkie wymogi wynikające z przepisów przeciwpożarowych, sanitarnych (sanepid, system HACCP), a ponieważ budynek SP 7 jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków, skonsultować projekt także z Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorium Zabytków.

Pierwsze grzyby w sezonie

Już nie pierwszy raz sami grzybiarze inicjują tę rubrykę. To za ich sprawą rusza doroczny konkurs na Grzybiarza Roku. Mamy do zaprezentowania pierwsze zbiory tego sezonu.

Pochwaliła się nimi nasza była koleżanka redakcyjna Małgorzata Pałuba-Burzyńska, która wybrała się na rekonesans do lasu w miniony weekend. Wyprawa się opłaciła, bo jak opowiada Małgosia, te olbrzymie okazy były w stu procentach zdrowe.

Zachęcamy czytelników do prezentowania swoich zbiorów. Ci, którzy chcą je tylko pokazać, mogą to zrobić przysyłając zdjęcia na nasz adres mejlowy: ziemia.sochaczewska@sochaczew.pl lub ziemiasochaczewska@gmail.com, a my je zaprezentujemy w gazecie lub na naszej stronie: www.ziemia-sochaczewska.pl. Natomiast osoby, które



chcą wziąć udział w konkursie na największego grzyba tego sezonu, muszą się osobiście pofatygować do redakcji. My taki okaz zmierzmy (liczy się średnica kapelusza i wysokość grzyba) i pokażemy w gazecie oraz w internecie. Zwycięzca konkursu otrzyma dyplom Grzybiarza Roku oraz nagrodę główną, a uczestnicy nagrody pocieszenia.

Zapraszamy do redakcji (kramnice miejskie, pok. 312) od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. (sos)

Podniebne targi

Od 11 do 17 lipca w Wielkiej Brytanii, na lotnisku Farnborough, odbywały się jedne z największych w Europie Międzynarodowe Targi Lotnicze. Krótką relację z imprezy przygotował dla naszych czytelników radny miasta i pasjonat lotnictwa, Marek Kosieradzki.

Wyjątkowe targi, przyciągające od lat tłumy miłośników lotnictwa, przed II wojną światową odbywały się na lotnisku w Hendon, w 1948 roku przeniesiono je na lotnisko Farnborough. W Hendon obecnie mieści się muzeum RAF i Bitwy o Anglię. Oba muzea posiadają bogate zbiory sprzętu lotniczego i pamiątek z okresu bitwy o Anglię. Targi odbywają się w cyklu dwuletnim, w latach parzystych. Dla publiczności impreza jest otwarta przez dwa weekendowe dni.

Każdy, kto odwiedził w tym roku Farnborough mógł się przekonać, że na targach pokazano statki powietrzne ze wszystkich rodzajów lotnictwa. Można było obejrzeć maszyny z czasów pierwszych podbojów nieba, w tym samolot Bleriot, na którym Louis Bleriot jako pierwszy pokonał kanał La Manche. Był Airbus A-380, największy samolot pasażerski świata mogący, w zależności od wersji, przewieźć od 555 do 853 pasażerów. Licznie prezentowały się także samoloty z okresu II wojny światowej. Wiele z nich można było podziwiać w locie, jak legendarnego Spitfire'a bezbłędnie kojarzonego z polskimi lotnikami i ich udziałem w Bitwie o Anglię czy dwupłatowego torpedowca Fairey Swordfish, który wslawił się w akcji zatopienia niemieckiego pancernika Bismarck. W powietrzu zaprezentowały się również: latająca Forteca B-17, B-25 Mitchell (dwusilnikowy bombardowiec, który po starcie z lotniskowca dokonał pierwszego



bombardowania Tokio), replika Jaka-3. Również samoloty sportowe wykonywały efektowne pokazy akrobacji. Zespół akrobacyjny RAF Czerwone Strzały, w hołdzie ofiarom zamachu w Nicei, wykonał przelot nad publicznością, a spod skrzydeł wypuścił smugi dymu w kolorze flagi francuskiej. Bardzo efektowny pokaz przygotował pilot amerykańskiego F-35 Lightning. Maszyna wykonała najpierw normalny lot, a potem zawisła przed publicznością.

Nie zabrakło polskich akcentów. Na targach pokazano wyprodukowany w Mielcu samolot AN-2 (w barwach węgierskich) oraz śmigłowiec Black Hawk.

Z kolei na wystawie naziemnej można było podziwiać samoloty z okresu I wojny światowej, ale również nowe konstrukcje, jak choćby bezzałogowego, dwusilnikowego drona bojowego



włoskiej firmy Piaggio. Z okazji 500 lat istnienia Royal Mail, pokazano sprzęt, który służył do

rozwożenia korespondencji o chwili powołania do życia poczty królewskiej.

Pomogą w trudnych chwilach

Przy sochaczewskim MOPS działa Zespół Interdyscyplinarnej zajmujący się przeciwdziałaniem przemocy domowej. Właśnie powołano jego nowy skład.

Zadaniem zespołu jest koordynowanie działań instytucji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a w szczególności diagnozowanie problemu przemocy, podejmowanie działań w środowiskach zagrożonych przemocą, inicjowanie interwencji w środowiskach dotkniętych przemocą oraz rozpowszechnianie informacji o

możliwościach udzielenia pomocy. Zadaniem zespołu jest również inicjowanie działań w stosunku do sprawców przemocy w rodzinie.

Zespół tworzą: Marcin Izydorek – Komenda Powiatowa Policji, Joanna Szymaniak – prokurator rejonowy w Sochaczewie, Elżbieta Matuszewska-Woźnica – ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala Powiatowego, Selena Majcher – radna rady miejskiej, członek Komisji Rodziny, Zdrowia i Opieki Społecznej, Iwona Woźnicka-Pietrzak – członek Sochaczewskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego,

Katarzyna Kajak – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Monika Radwańska-Komosa – dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, Emilia Munio – kierownik Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej, Izabela Grzelak-Jarszak – pedagog Szkoły Podstawowej nr 2, Zofia Berent – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Anna Kuzińska – kierownik Działu Pomocy Rodzinie w MOPS, Damian Wasilewski – pracownik socjalny w MOPS, Krystyna Krzywonos – przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązy-

wania Problemów Alkoholowych w Sochaczewie.

Wszyscy, którzy doznają krzywdy ze strony najbliższych lub zauważają w swoim otoczeniu przypadki osób krzywdzonych mogą o tym fakcie poinformować Zespół Interdyscyplinarnej - osobiście lub telefonicznie.

Zespół Interdyscyplinarnej przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sochaczewie
al. 600-lecia 90
tel. 46 863-14-81 lub 82
e-mail: mops_sochaczew@poczta.onet.pl

Zapraszamy do Kurdwanowa

28 sierpnia o godz. 11.00 startuje XIII Cross Country Ziemi Sochaczewskiej.

Oprócz zawodów motocrossowych w programie: tańce, stoiska gastronomiczne, loteria i wiele innych atrakcji. Bardzo kręta trasa o długości 4 km będzie wymagać od zawodników doskonałej techniki jazdy i żelaznej kondycji. Cross Country będzie się od-

bywać z podziałem na kategorie: motocykle o pojemności 65 ccm i 85 ccm oraz quady, w grupach wiekowych junior, weteran, a także tradycyjnie z podziałem na zawodników licencjonowanych i bez licencji.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony zostanie na położenie kostki wokół zabytkowego kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Kurdwanowie.

Muzealne wydawnictwo



27 lipca trafiła do sprzedaży książka Macieja i Jakuba Wojewodów „Bitwa nad Bzurą”, opublikowana przez wydawnictwo Bellona, a przygotowana przez nasze muzeum. Promocyjna cena za egzemplarz to jedynie 24,90 zł i jest już do nabycia w muzealnym sklepie.

OGŁOSZENIA

Nowe okresy świadczeniowe

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sochaczewie informuje, iż wnioski na nowy okres świadczeniowy 2016/2017 można składać w siedzibie MOPS w Sochaczewie, al. 600 lecia 90, w niżej wymienionych terminach:

- wnioski o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na nowy okres świadczeniowy tj: od 1 października 2016 r. do 30 września 2017 r. przyjmowane są od 1 sierpnia 2016 roku w godz. 9.00 – 14.00, pokój nr 203
- wnioski o ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych (zasiłki rodzinne oraz dodatki do zasiłków), wnioski o ustalenie prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego na nowy okres zasiłkowy tj: od 1 listopada 2016 r. do 30 października 2017 r. będą przyjmowane od 1 września 2016 roku w godz. 9.00 – 14.00, pokój nr 201



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

„Usuwanie i unieszkodliwianie azbestu z terenu Gminy Miasto Sochaczew w 2016 roku dofinansowano przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w formie dotacji, w kwocie 18.970,00 zł”

Komedia na dobry początek

We wrześniu w Sochaczewskim Centrum Kultury startuje nowy sezon artystyczny. Po wakacyjnej przerwie wrócą zajęcia plastyczne, wokalne, tańeczne, koncerty, występy kabaretów. Uroczystą inaugurację sezonu SCK zapowiada na 27 sierpnia. Tegodnia zaplanowano m.in. występ orkiestry kameralnej Camerata Mazovia, teatrów i grup działających w Centrum.

Do SCK na nowo zawitają także spektakle teatralne, te własne, przygotowane choćby przez teatr MASKA, jak i wystawiane przez stołeczne teatry. Pierwsza sposobność, by obejrzeć sztukę teatralną, nadarzy się w październiku. W SCK zobaczymy komedię „Mężczyzna idealny” w reżyserii Ste-

fana Friedmana. Już można rezerwować bilety na spektakl.

O czym opowiada ta sztuka? Sławny showman, gwiazdor telewizyjnej estrady, przeżywa kryzys osobowości. Zgłasza się na kurację do kliniki leczenia męskich nerwic. Najbliższa współpracownica szefa kliniki jest doktorem psychiatrii i bio-genetyki. Jej wybitny i szalony umysł jest owładnięty ideą „wyprodukowania” męskiego idealnego. Pracuje nad rewolucyjną metodą przeszczepiania osobowości. Ale kto będzie jej dawcą? Wybór pada na showmana z telewizji.

Komedia „Mężczyzna idealny” 17 października, godz. 19.00 bilety w cenie 80 zł do nabycia w SCK przy ul. Żeromskiego 8 oraz na: www.biletyna.pl



Komiksy w przedszkolu

W Przedszkolu Niepublicznym Diecezji Łowickiej im. Świętych Aniołów Stróżów w Sochaczewie w czwartek 21 lipca 2016 r. odbyła się Lekcja Komiksu.

Prowadzący interaktywne warsztaty plastyczne Łukasz Kuciński gościł w placówce już drugi raz. Tym razem Bofzin uczył dzieci jak rysować postaci z bajek i komiksów oraz jak tworzyć obrazkowy jadłospis ulubionych

potraw. Nie zabrakło także miejsca na kalambury ilustrujące polskie przysłowia.



Finał Letniej Małej Akademii Chopinowskiej

Od połowy czerwca w niedzielne popołudnia w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli gościła Letnia Mała Akademia Chopinowska. Podczas pięciu spotkań plenerowych dzieci uczestniczyły w licznych warsztatach plastycznych i muzycznych. Finał akcji miał miejsce w niedzielę 24 lipca. Jej kolejna odsłona rozpocznie się już 18 września.

Najstarszy pomnik ku czci Chopina, przestrzeń przed oficyną chopinowską, czy okolice mostu Mazurek - w tych miejscach parku w Żelazowej Woli odbywały się zajęcia w ramach Małej Akademii Chopinowskiej towarzyszącej wystawie czasowej „Chopinowi. Trzy pomniki dla kompozytora 1894 - 1926 - 1961”. Młodzi uczestnicy zajęć zapoznali się z pojęciem kompozycji w muzyce i rzeźbie. Pantomima pomogła im lepiej zrozumieć twórczość Chopina. Dzieci z pomocą instruktorów tworzyły dzieła plastyczne i rzeźby, jak inspirowany kulturą ludową chopinowski plakat czy ozdobne medaliony.

24 lipca podczas finałowych warsztatów zatytułowanych „Od pieśni weneckich gondolierów do Barkaroli Fis-dur op. 60 i abstrakcji w rzeźbie” zajęcia muzyczne zostały zintegrowane z warsztatami pla-



stycznymi, podczas których powstały formy przestrzenne, które choć abstrakcyjne, są także sposobem upamiętnienia artysty. Dzieci wzięły udział w warsztacie pieśni włoskiej i zajęciach plastycznych związanych z projektem pomnika w ruchu Krystiana Burdy. Udało się stworzyć kineograf, książkę i animację razem. Wraz z komentarzem prowadzącej zajęcia uczestnicy wysłuchali Barkaroli Fis-dur op. 60, a także zapoznali się z etykietą zachowania na koncercie.

Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli zaprasza dzieci w wieku 3-10 lat z rodzicami do udziału w jesiennej edycji Małej Akademii Chopinowskiej, która wystartuje już 18 września. Informacje o rezerwacji miejsc już wkrótce na stronach internetowych: www.chopin.nifc.pl, www.chopin.museum.

Kino letnie już na półmetku

Za nami dwa seanse tegorocznego sezonu Sochaczewskiego Kina Letniego. 21 lipca odbyła się projekcja komedii romantycznej „Love, Rosie”. Frekwencja tym razem dopisała. Na muszlę koncertową przybyły setki mieszkańców miasta. Kolejny seans już w najbliższy czwartek.

Przypominamy, że organizatorem letnich seansów jest Urząd Miejski w Sochaczewie. Obsługą techniczną kina pod chmurką zajmuje się firma Recon z Płocka. Wykonawca nie tylko wyświetla film, ale zapewnia też inne udogodnienia. Doskonale sprawdzają się chociażby leżaki, pozwalające na komfortowe oglądanie filmu. Moż-



na je otrzymać w namiocie obsługi.

Ponadto przed każdym seansem przeprowadzane są konkursy dla widzów, w których można wygrać gadze-

ty miejskie (kubki, długopisy, czapki, piłki plażowe). Warto zatem przygotować się przed seansem. Prowadzący zadają pytania dotyczące wyświetlanego filmu,

takie jak rok produkcji, aktorów w nim występujących, jego gatunek. Przed ostatnią projekcją przeprowadzono również konkurencję „orientacyjno-sprawnościową”. Uczestnicy zabawy musieli w alkoholglach (symulujących trzy promile alkoholu) pokonać slalom z piłką futbolową.

Przed nami jeszcze dwa seanse w te wakacje. Odbędzie się one 4 i 18 sierpnia. Ich rozpoczęcie zaplanowano na godzinę 21.00. W najbliższy czwartek wyświetlony zostanie film „Dzień dobry, Kocham Cię”. Tegoroczne kino letnie 18 sierpnia zakończy projekcja polskiej komedii „Body/Ciało”. Życzymy ciepłych wieczorów i przyjemnego oglądania. (mf)

PISZE DLA NAS
PROF. JAN GŁUCHOWSKI



Kontynuujemy cykl wspomnień prof. Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu Jana Głuchowskiego. Jest on byłym dziekanem Wydziału Prawa oraz prorektorem tej uczelni, pełnił funkcję ambasadora RP w Bangladeszu. To także twórca powieści belewystycznych i historycznych. Profesor Głuchowski jest z pochodzenia sochaczewianinem oraz absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina z 1957 r. Obecnie pisze książkę na temat najstarszego sochaczewskiego liceum, której premiera zaplanowana jest na jesień tego roku i zbierne się z rocznicowymi obchodami 90-lecia „Chopina”.

Tymczasem Jan Głuchowski przybliży naszym czytelnikom meandry edukacji z lat 50. XX w. Dzięki jego artykule przenosimy się do świata socrealizmu, gospodarki centralnie planowanej, a więc na wielką budowę komunizmu. Jak przyznaje sam profesor, tylko wartości wpajane w domach chroniły ówczesną młodzież przed wszechobecną indoktrynacją.

Indoktrynacji ze szczególnym wysiłkiem ciąg dalszy

Każdy wykładowca Nauki o Konstytucji musiał mówić o czujności wobec wrogów: „Imperializm wrogiem naszego narodu. Zdraycy narodu na służbie imperialistów. Obowiązek strzeżenia tajemnicy państwowej. Stosowanie najwyższego wymiaru kary za zbrodnię zdrady ojczyzny”. Zalecano też lekturę do przedmiotu taką jak: I.O. Wagner „Stalinowska nauka o bazie i nadbudowie”, J. Berman „Baza i nadbudowa w świetle prac tow. Stalina”, Krajewski i inni „O materializmie historycznym”. Na szczęście ze względu na Polski Październik ten przedmiot nas ominął, ale jego nazwa (już bez ocen) figuruje na naszych świadectwach maturalnych.

Drugim przedmiotem wykorzystywanym do indoktrynacji była historia. Rola, jaką wyznaczono temu przedmiotowi, ilustrują uwagi wstępne w publikacji: „Historia program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej” Ministerstwa Oświaty (Warszawa 1951), które przytaczam w wiernym brzmieniu: „Nauczanie historii w 11-letniej szkole ogólnokształcącej ma na celu możliwie pełne i naukowe poznanie przez uczniów przeszłości świata i Polski, przede wszystkim od strony poznania rozwoju pracy ludzkiej, życia mas ludowych, klas pracujących i ich walki o postęp i sprawiedliwość społeczną w oparciu o metodę materializmu historycznego i dialektycznego. Opierając się na tradycjach polskiego postępu oraz na porównawczym zestawieniu dziejów polskich z naukowo rozumia-



FOT. ZE ZBIORÓW Z KAŁUSKIEGO

nymi dziejami powszechnymi, program historii dąży: (...) Do nasycenia procesu nauczania elementami wychowania w duchu socjalistycznym. (...) Ze szczególnym wysiłkiem podejmie nauczyciel te zabiegi, które pozwolą wychować uczniów na aktywnych obywateli, świadomych swych obowiązków wobec ludowej ojczyzny, oddanych pracy nad jej umocnieniem i rozwojem, czujnych wobec wroga klasowego i gotowych do najwyższych ofiar w jej obronie, dumnych z jej

osiągnięć w budowaniu podstaw socjalizmu, kochających kraj rodzinny i mowę ojczystą, znających postępową tradycję narodową i otaczających czcią narodowych bohaterów walk o wyzwolenie społeczne i narodowe. (...) W trosce o wychowanie człowieka, świadomie i aktywnie uczestniczącego w budowaniu socjalistycznego państwa, nauczyciel zaszczerpi uczniowi i rozwinie w nim takie zalety woli i charakteru, jak męstwo i twórcza inicjatywa, pracowitość i wytrwałość, dzielność w przewyżczeniu trudności, samodzielność i sumienność, karność i poczucie odpowiedzialności, bezinteresowność i ofiarność dla spraw społecznych, umiłowanie prawdy i odwaga cywilna, solidarność koleżeńska, wrażliwość na piękno i zamiłowanie do higienicznego trybu życia. (...)”

Co zawierały licealne instrukcje? Przede wszystkim usunęły książki przedwojennych polskich autorów, a na ich miejsce wprowadziły „sprawdzone” radzieckie. I tak w roku szkolnym 1954/1955 należało korzystać m.in. z następujących podręczników:

A. Miszalin „Historia starożytna”, E. Kosminki „Historia wieków średnich”, A. Jefimow „Historia nowożytna”, pod red. Żanny Kormanowej „Historia Polski 1864 - 1945”.

Jakie zagadnienia wyeksponowano w programach i ile godzin na nie poświęcono? W ramach historii XX w. Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej poświęcono 4 godziny, II wojnie światowej - 2, okupacji hitlerowskiej - 1, walce narodu polskiego pod wodzą PPR - 2, kształtowaniu się narodu socjalistycznego - 1 godzinę. W końcowych częściach ministerialnych instrukcji określano oczekiwane wyniki nauczania. W tej z 1954 r. wymagano szczególnej znajomości następujących faktów i procesów historycznych z historii powszechnej: kształtowania się i rozwoju imperializmu jako najwyższego stadium kapitalizmu, przeniesienia się ośrodka ruchu rewolucyjnego z Zachodu do Rosji jako centrum światowego, miejsca Watykanu w obozie podżegaczy wojennych, znaczenia walki o pokój po II wojnie światowej i roli ZSRR w tej walce.

CDN

IRENEUSZ PANFIL

Wojna w Chodakowie - niebezpieczny rok 1944

Zamieszczamy kolejny odcinek wojennych wspomnień Ireneusza Panfila, który jako 10-letni chłopiec spędził okupację niemiecką w Chodakowie. Są to nie tyle historyczne fakty, co relacje młodego człowieka z własnych czy zasłyszanych od najbliższych przeżyć.

Powstanie warszawskie bez pomocy z zewnątrz upadło. To ogromna tragedia dla Polaków. Tysiące uciekinierów, mieszkańców wypędzonych przez Niemców na zachód i wywożonych z obozu w Pruszkowie do obozów koncentracyjnych w głąb Niemiec. Do Mauthausen, Ora-

nienburga, Stutthofu, Dachau.

Dużo uciekinierów zapełnia zachodnie tereny byłej Polski. Wozami konnymi, wołami i wielbłędami zaprzęgniętymi do wozów przemieszczają się Ukraińcy z rodzinami. Oczywiście ci, którzy przystali do Niemców z armii gen. Własowa. Niektórzy są w niemieckich mundurach, uzbrojeni w broń ręczną i maszynową. Poruszają się bocznymi drogami na zachód, wypasając konie i krowy na polach obsianych zbożem przez polskich rolników. Bardzo dużo tych Ukraińców przemieszcza się też przez Chodaków, od strony Warszawy i Żelazo-

wej Woli. Także obecną ulicą Chopina w kierunku Sochaczewa jedzie wóz za wozem, bez przerwy tworząc zatory na ulicach. Mojemu ojcu, który pojechał do Sochaczewa rowerem, chcieli go zabrać, grożąc bronią. Ledwo mu się udało uciec.

Sytuacja Polaków staje się katastrofalna. Robi się bardzo niebezpiecznie, bo niemieccy żandarmi i wojsko, czyli Wehrmacht, na to nie reagują.

Już wspominałem o austriackim kapralu nazywanym „Dyglas”, (czyli „szklanka”), służącym w Wehrmachcie. Jego jednostka wojskowa stacjonowała w Chodakowie w Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Miał

on blisko do naszego sklepu, znajdującego się naprzeciwko zakładu w Chodakowie, więc często przychodził do naszego mieszkania po zamknięciu sklepu. Ostatni raz, gdy nas odwiedził, a było to pod koniec grudnia 1944 r., powiedział nam, że wkrótce będzie użyta niemiecka cudowna broń. Wszyscy żołnierze i dowódcy z okrażeń pod Stalingradem, którzy dostali się do niewoli radzieckiej, powrócą. Zapamiętałem sobie jego słowa, bo grubo po wyzwoleniu dowiedziałem się, że w 1944 roku Niemcy mieli tylko trzy miesiące do wyprodukowania bomby atomowej.

Ojciec pytał austriackiego żołnierza, jak ta cudow-

na broń będzie użyta, ale on nic więcej nie wiedział. Tylko tyle dowództwo niemieckie przekazało im do wiadomości. Mówił też, że gdy Wisła zamarznie, to Rosjanie ruszą na całym froncie, który utrzymuje się na rzece i nikt ich nie zatrzyma. Jednostka Wehrmachtu, w której służył, wyjeżdża pod koniec grudnia 1944 r., prawdopodobnie na wzmocnienie frontu niemieckiego pod Warszawę. Pozostają tylko niemieccy lotnicy, którzy, w samolotach startujących z Bielic, bombardowali powstanie w Warszawie. Ich jednostka wojskowa mieściła się w drewnianym hotelu naprzeciwko stadionu koła sportowego „Bzura” w Chodako-

wie. Zostają też „Szupowcy”, czyli niemiecka policja, i kompania „Własowców”, czyli Ukraińców, którzy przeszli na stronę niemiecką. Stacjonowali przy ul. Pocztowej, w piętrowym budynku nr 5, gdzie mieściła się poczta w Chodakowie. Niektórzy z nich przychodzą do nas wieczorem, po zamknięciu sklepu, przeważnie po papierosy i inne drobiazgi. Mój ojciec znał rosyjski, potrafił nawet pisać i czytać po rosyjsku. Pewnego razu Ukraińcy przyznali mi się, że zabili dowódcę swojej kompanii. Niemca, który utrzymywał ich jednostkę w surowej dyscyplinie. Niemcy ich nie ukarali, bo nikt się do tego nie przyznał. (cdn)

LATO ZE STARYM SOCHACZEWEM

Mała Japonia w pobliskich Strugach

Coraz popularniejszym sposobem na spędzanie czasu są rowerowe eskapady, dlatego i my zapraszamy na wycieczki, podczas których będzie można poznać kilka turystycznych ciekawostek ziemi sochaczewskiej. To owoc naszej współpracy z twórcami portalu starysochaczew.pl Radosławem Jarosińskim i Tomaszem Mazurkiewiczem.

Ruch na świeżym powietrzu to jedno, lecz dodatkowym bonusem jest zwiedzanie miejsc ciekawych, nie zawsze powszechnie znanych i dobrze widocznych z trasy. A drogi powiatu obfitują w różne ciekawostki. Niestety, są to często przygnębiające widoki relikwów dawnych czasów w stanach agonicznych, skazanych zapewne na zagładę. Boli ich zaniedbanie, gdyż nie ma na naszych terenach, wstrząsanych kataklizmami dwóch wojen, aż tak znowu dużo zabytków. Można nawet rzec, że jest ich rozpaczliwie mało.

Tymczasem na pierwszy ogień idzie budynek administratorów folwarków w Strugach. Jest on częścią kompleksu zabudowań należącego do najoryginalniejszego okolicznego pałacyku. Do klasycystycznej bryły bu-

dynku dobudowano mianowicie tzw. pawilon japoński, utrzymany w stylu dalekowschodnim. Obecnie jest to budowla opuszczona i zaniedbana. XIX wieczny budynek administracyjny rozpada się, pomimo że jest architektonicznie atrakcyjny i z pewnością wart uratowania.

Trasa Bielice, Budki Piaseckie, Mikołajew, Strugi i Skotniki, jest bardzo przyjemna, asfaltowa i mało uczęszczana. Po drodze możemy zwiedzić zabytkowy kościół i cmentarz w Mikołajewie oraz rzucić okiem na pałac Łuszczewskich w Skotnikach.

Od strony zachodniej droga wiedzie ul. Lubiejewską do Rybna. W Rybnie, oprócz zabytkowego kościoła, znajduje się pałac użytkowany obecnie przez filię muzeum archeologicznego. Jego sędziwy wygląd jest w pewnym



Pawilon japoński w folwarku w Strugach, podobnie jak cały budynek, wymaga szybkiej renowacji

sensie mylny, odbudowano go właściwie od podstaw, po zniszczeniach jakich doznał, o dziwo, nie podczas a po II wojnie światowej. Z kolei spichlerz w Rybnie pamięta jeszcze czasy rodziny Zablockich. Jest to murowany budynek z charakterystycznymi filarami, w połowie drewniany, znajdujący się przy ulicy Towarowej. Kolejnym upiorem są ruiny starego młyna.

Zarówno budynek w Strugach, jak i spichlerz rybieński wciągnięto na listę zabytków. Obydwa wyglądają bardzo atrakcyjnie wizualnie i obydwadłoby się uratować, działając w miarę szybko, bo z roku na rok będzie to trudniejsze.

- Warto, by ich stanem zainteresował się wojewódzki konserwator zabytków. Pismo w tej sprawie wysłane zostało przez

nas już w roku 2013. Niestety niewiele to dało. Mazowiecki Konserwator Zabytków uprzejmie odpisał, że oczywiście wystąpi, ustali i rozpocznie postępowanie. W Strugach nawet jakiś inwestor już miał adaptować budynek na cele gospodarcze, ale do dziś nic się nie dzieje. W zeszłym roku ponownie przejechałem się do wspomnianych budynków i ponownie zrobiłem zdjęcia, które można ze sobą zestawić na zasadzie „znajdź różnice”. Praktycznie ich nie ma, jeśli nie liczyć kolejnych ubytków i postępującej dewastacji - podsumowuje Radosław Jarosiński.

Zachęcamy do komentowania cyklu na facebooku „Ziemi Sochaczewskiej” oraz kontaktowania się z redakcją. Szczególnie mile widziane są wszelkie informacje na temat Państwa odkryć, z których najciekawsze opublikujemy.

NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu



Antoni Godlewski
Urodzona 2.07.2016.



Oliwier Ziarek
Urodzony 11.07.2016.



Ignacy Mostek
Urodzony 12.07.2016.



Lenka Sikora
Urodzona 13.07.2016.



Michalina Janicka
Urodzona 16.07.2016.



Franek Banasiak
Urodzony 19.07.2016.



Zofia Szumska
Urodzona 8.07.2016.



Syn państwa Dziklińskich
Urodzony 11.07.2016.



Kacper Antoniak
Urodzony 12.07.2016.



Wojciech Biernacki
Urodzony 13.07.2016.



Natalia Skura
Urodzona 16.07.2016.



Zosia Fabisiak
Urodzona 19.07.2016.



Kacper Więckiewicz
Urodzony 10.07.2016.



Adam Kacprzak
Urodzony 12.07.2016.



Patryk Brodowski
Urodzony 12.07.2016.



Filip Mikusek
Urodzony 14.07.2016.



Michał Gałuszewski
Urodzony 17.07.2016.



Bartłomiej Fałkowski
Urodzony 20.07.2016.



Jaś Jamka
Urodzony 11.07.2016.



Filip Pasternak
Urodzony 12.07.2016.



Lena Gwiaździska
Urodzona 13.07.2016.



Oskar Wargocki
Urodzony 15.07.2016.



Iga Hryniewiecka
Urodzona 18.07.2016



Córka państwa Grupa
Urodzona 21.07.2016.

PIŁKA NOŻNA

Bzura zagra w IV lidze

Zarząd Bzury Chodaków, pomimo wciąż nierozwiązanych problemów finansowych klubu, podjął decyzję o przystąpieniu drużyny seniorów do rozgrywek IV ligi mazowieckiej w sezonie 2016/2017. Rezygnację z pełnionej funkcji złożył prezes Bzury, Robert Szewczyk. Jego stanowisko objął Paweł Trafalski. Piłkarze rozpoczęli treningi i rozegrali już pierwsze sparingi z drużynami z ligi okręgowej. Pierwszy mecz w lidze czeka ich w przyszłą niedzielę, 7 sierpnia.

W czwartek 21 lipca odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia KS Bzura Chodaków. Zebrani przyjęli rezygnację Roberta Szewczyka ze stanowiska prezesa Bzury, pozostanie on jednak w zarządzie klubu. Jednocześnie rezygnację z funkcji wiceprezesa i członka zarządu złożył Mirosław Leszczyński. W poniedziałek 25 lipca pozostali członkowie zarządu wybrali spośród swojego grona nowego prezesa i wiceprezesa. Funkcję prezesa zarządu objął Paweł Trafalski, jego zastępcą został Paweł Piątek. Zarząd do końca 4-letniej kadencji, która upływa w lutym 2017 roku, będzie działał w pięcioosobowym składzie.

Na stanowiskach trenerkich nic się nie zmieniło. Pierwszym trenerem zespołu pozostaje Juliusz Kruszankin, a jego asystentem Piotr Frank. Trwa kompletowanie składu i intensywne treningi przed nadchodzącym sezonem. Piłkarze rozpoczęli przygotowania z tygodniowym opóźnieniem, w poniedziałek 18 lipca. Chodakowianie rozegrali dotychczas dwa sparingi z drużynami występującymi w lidze okręgowej.

W środę 27 lipca Bzura rozegrała w Łęczycy mecz kontrolny z tamtejszym Górnikiem. Po dobrej pierwszej połowie biało-zieloni prowadzili 2:0, niestety w drugiej odsłonie zabrakło sił i koncentracji we własnym polu karnym. Go-



Bramki w sparingu z Deltą Słupno padły dopiero w drugiej połowie

spodarze wyrównali, a potem, po голу z rzutu karnego, wyszli na prowadzenie. W końcówce Bzura doprowadziła do remisu i mecz zakończył się wynikiem 3:3.

Sochaczewska drużyna wyjechała na sparing z bardzo krótką ławką. Wystąpili w skromnym 13-osobowym składzie. Warto zaznaczyć, że w meczu zagrało trzech nowych zawodników (Sebastian Kotlarski, Maciej Pater i Tomasz Niemyjski), poza tym do zespołu powrócili Michał Błaszczuk, Jarek Stencel, Rafał Trakul, Patryk Szewczyk i po czterech latach Adrian Dąbrowski, który zdobył dwie bramki, zaliczył jedną asystę.

Górnik Łęczycy – Bzura Chodaków 3:3 (0:2)

bramki: Przemysław Kubisz 23', Adrian Dąbrowski 34', 80'

W sobotę 30 lipca Bzura rozegrała drugi sparing. Jej rywalem był zespół Delt Słupno. Po bezbramkowej pierwszej połowie, w drugiej biało-zieloni

zdołali zdobyć trzy gole, nie tracąc przy tym żadnego. Był to następny testmecz, w którym trener Juliusz Kruszankin sprawdzał przydatność w drużynie kilku nowych zawodników. Kolejny raz nieprzeciętną skutecznością popisał się Adrian Dąbrowski, który, podobnie jak w Łęczycy, zdobył dwie bramki. Trzeciego gola dołożył 19-letni Tomasz Niemyjski, który uderzeniem głową wykończył precyzyjne dośrodkowanie Patryka Szewczyka.

W sparingu zagrało także kilku nowych oraz znanych już w Chodakowie piłkarzy. Na murawę wybiegł m.in. Nigeryjczyk, który występował już w Bzurze jesienią 2014 roku. Wszystko wskazuje, że Tony Chukwuemeka będzie kolejnym solidnym wzmocnieniem chodakowskiej drużyny. Podobnie jak dwaj inni doświadczeni zawodnicy z Żyrardowa - Piotr Wójcik i Adrian Łukawski. Do składu Bzury weszło

również dwóch wychowanków Unii Boryszew: bramkarz Sebastian Kotlarski i stoper Maciej Patera (ostatnio grający w czwartoligowej Błonianie Błonie). Skład biało-zielonych powoli zaczyna się krystalizować. W najbliższym numerze „Ziemi” postaramy się przedstawić pełną kadrę Bzury na rundę jesienną.

Ostatni sparing Bzura zagra w najbliższą środę, 3 sierpnia. Do Chodakowa przyjedzie ekipa Unii Iłów. Początek spotkania o godzinie 18.30. Rozgrywki ligowe Bzura rozpocznie meczem wyjazdowym z Pogonią II Siedlce. Spotkanie odbędzie się w niedzielę 7 sierpnia o godz. 17.00. Inauguracja w Chodakowie nastąpi w środę 10 sierpnia o godz. 17.00. Rywalem biało-zielonych będzie spadkowiec z III ligi, ekipa Błękitnych Raciąż.

Bzura Chodaków – Delta Słupno 3:0 (0:0)

bramki: Adrian Dąbrowski 58', 69', Tomasz Niemyjski 80'

SIATKÓWKA

Finał rozstrzygnięty

Grali od początku lipca. W siedmiu turniejach eliminacyjnych, rozgrywanych na piaszczystym boisku w Chodakowie, wystąpiło w sumie 16 par. Siedem najlepszych zmierzyło się w finale rozegranym w sobotę 23 lipca. W Grand Prix zwyciężyła para Łukasz Lewandowski i Kamil Graczyk.

W tegorocznej edycji Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Plażowej drugie miejsce przypadło Marcinowi Kołodziejskiemu i Bartoszowi Walendzikowi. Na najniższym stopniu podium stanęła para Damian Kacprzak i Łukasz Drzewiecki.

Puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe wręczali dyrektor

Wydział Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych Agata Kalińska i zastępca dyrektora MOSiR Anna Ulicka. Sponsorami zakończenia Grand Prix byli poseł Maciej Małecki, burmistrz Piotr Osiecki, wójt Gminy Sochaczew Mirosław Orliński oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Wyniki turnieju finałowego:

mecz o V miejsce

- Ł. Smedowski/K. Drodziński
- K. Róg/B. Klingbeil 21:16

mecz o III miejsce

- A. Kozbial/J. Raczkowski
- D. Kacprzak/Ł. Drzewiecki 17:21

final

- Ł. Lewandowski/K. Graczyk
- M. Kołodziejski/B. Walendzik 2:0 (21:16, 21:19)



Sochaczewska runda siatkarskiego turnieju miast

W niedzielę 24 lipca na piaszczystym boisku przy ul. Chopina w Chodakowie rozegrano drugą rundę z cyklu Turniej Czterech Miast w Siatkówce Plażowej. Wygrała para Damian Śliwkiewicz i Bartłomiej Pakowski.

W zawodach wzięło udział pięć par, które zagrały systemem każdy z każdym, do dwóch wygranych piętnastopunktowych setów. Zwycięska para wygrała wszystkie swoje mecze bez straty seta. W końcowej klasyfikacji zawodów drugie miejsce zajęli Damian Janicki i Piotr Kosielski, trzecia lokata przypadła Krystianowi Woźnickiemu

i Jakubowi Racinowskiemu, czwarte miejsce ugrali Mateusz Łuczak i Mateusz Laskowski, piąte Andrzej Kozbial i Robert Gajda.

Rozegrany w Chodakowie turniej był drugą rundą eliminacyjnego cyklu Grand Prix Czterech Miast, którego współorganizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie. Trzeci turniej odbędzie się 6 sierpnia w Skierniewicach, w czwartej rundzie siatkarze będą rywalizować 20 sierpnia w Łowiczu. Turniej finałowy rozegrany zostanie 4 września w Skierniewicach. Wystąpią w nim najwyższe rozstawione pary z eliminacji.

Koniec rodzinnych potyczek

W niedzielę 31 lipca na boisku przy plaży miejskiej rozegrano finałowy Rodzinny Turniej Grand Prix Siatkówki Plażowej. Systemem każdy z każdym zagrały cztery pary. Turniej sędziował Piotr Cierebiej. Pierwsze miejsce zajęli Paweł i Bartek Jankowscy, którzy pokonali w finale Katarzynę Klepaczkę i Michała Niedbałę. W meczu o trzecie miejsce wygrali tata i syn - Łukasz i Filip Lewandowscy. W zaciętym trzysetowym pojedynku pokonali Nataszę i Andrzeja Kozbiałów. Zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary, medale oraz nagrody rzeczowe.

MOSiR

Wakacyjne zabawy w basenie ORKA

26 lipca Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wspólnie z sochaczewskim WOPR zorganizował Wakacyjny Festyn Wodny. Najmłodsi grali w siatkówkę wodną, wylawiali żółwki, ścigali się na desce windsurfingowej, zjeżdżali ze zjeżdżalni na czas oraz przeszli szkolenie z algorytmu BLS - resuscytacji krążeniowo-oddechowej. W festynie wzięło udział ponad 60 dzieci. Uczestnicy imprezy otrzymali na koniec książeczki - komiksy informacyjne o bezpieczeństwie nad wodą, autorstwa Łukasza Kucińskiego, wydane przez Urząd Miejski w Sochaczewie. Kolejny festyn wodny odbędzie się we wtorek 9 sierpnia, o godzinie 10.00.



RUGBY

Srebrni juniorzy Orkana

W dniach 19-23 lipca w Bolesławcu rugbyści Orkana Sochaczew zagraли w finałowym turnieju Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (Mistrzostwach Polski w Rugby Juniorów U-18). Zawodnicy trenowani przez Jakuba Sekleckiego do złotych medali zdobytych w tym sezonie w „siódmkach” dołożyli wicemistrzostwo w rugby piętnastoosobowym.

W turnieju zagrało sześć zespołów. W pierwszym meczu fazy eliminacyjnej sochaczewska drużyna nie dała szans gdyńskim bulldogom i zdeklasowała rywali 37-punktową przewagą. Następnego dnia w spotkaniu ze Spartą Jarocin już nie było tak łatwo. Agresywna obrona rywali wymuszała wiele błędów indywidualnych naszych rugbistów. Przy wyniku spotkania 7:7 odpowiedzialność wziął na siebie Adrian Niemiec. Gdy gra toczyła się już do martwej piłki, postanowił wykonać rzut karny z ok. 40 metrów. Ku uciesze kolegów z zespołu celnie kopnął piłkę między słupy i dał zwycięstwo drużynie Orkana 10:7. Trzeciego dnia sochaczewska drużyna zmierzyła się z kolejną ekipą z Pomorza. Sochaczewianie całe spotkanie zagrali kapitalnie i rozbili Lechię Gdańsk, wygrywając z ponad 40-punktową przewagą.

Finał był powtórką z zeszłego roku. Mecze pomiędzy Orkanem a Budowlanymi Łódź zawsze są bardzo zacięte. Tak było i tym razem. Obie drużyny były mocno skoncentrowane w obronie i przez większość spotkania gra toczyła się w środkowej części boiska. Na kilkanaście minut przed końcem Budowlani prowadzili zaledwie jednym punktem (9:8). Niestety łodzianie zdobyli jeszcze siedem



oczek i przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Orkan zakończył turniej ze srebrnymi medalami. W meczu o trzecie miejsce brązowy medal wywalczyli rugbyści Sparty Jarocin, po zwycięstwie 31:10 nad Budowlanymi Lublin.

Chociaż sochaczewska drużyna nie udało się obronić tytułu sprzed roku w „piętnastkach”, to i tak widać znaczący progres. Rugbyści z tego rocznika zajęli w ubiegłym roku piąte miejsce. Oprócz drużynowego sukcesu, warto odnotować jeszcze nagrody indywidualne dla zawodników Orkana. Bartłomiej Sadowski otrzymał nagrodę dla najlepszego zawodnika ataku, Mauro Lazzari został

z kolei uznany najlepszym rugbistą z rocznika 1999.

Skład srebrnych juniorów Orkana: Adrian Niemiec, Bartłomiej Sadowski, Marcin Olszewski, Michał Gadomski, Norbert Okoniewski, Piotr Czarniecki, Piotr Niżnik, Piotr Szkop, Damian Koszła, Krystian Olejek, Adam Litwińczuk, Adrian Pętlak, Daniel Woźniak, Grzegorz Baczyński, Krystian Mechecki, Marcin Adamczyk, Mariusz Brodowski, Mauro Lazzari, Patryk Dąbrowski, Patryk Paradowski, Hubert Wiśniewski, Patryk Książek, Adrian Nowakowski, Michał Chmielewski, Krystian Tarmanowski, trener – Jakub Seklecki, kierownik drużyny –

Mariusz Gmurczyk, fizjoterapeuta – Robert Bulik.

Wyniki

Eliminacje
Arka Gdynia - Orkan Sochaczew 3:40 (3:19)
punkty: Sadowski 10, Wiśniewski 10, Paradowski 5, Gadomski 5, Niżnik 5, Mechecki 5
Orkan Sochaczew - Sparta Jarocin 10:7 (0:7)
punkty: Niemiec 5, Litwińczuk 5.
Lechia Gdańsk - Orkan Sochaczew 6:48
punkty: Sadowski 16, Okoniewski 10, Gadomski 5, Lazzari 5, Niżnik 5, Czarniecki 5, Pętlak 2
Final
Orkan Sochaczew - Budowlani Łódź 8:16 (5:6)
punkty: Litwińczuk 5, Niemiec 3.

Klasyfikacja końcowa:

1. KS Budowlani Łódź
2. Orkan Sochaczew
3. Sparta Jarocin
4. Budowlani Lublin
5. Lechia Gdańsk
6. Arka Gdynia

Powołania na zgrupowania kadry

Wakacje to okres przygotowań do nowego sezonu, a także czas na zgrupowania kadry narodowej. W ostatnich dniach lipca Polski Związek Rugby opublikował listy zawodników powołanych na obozy przygotowawcze.

W dniach 31 lipca – 5 sierpnia w Łodzi odbywa się Narodowe Zgrupowanie Kadry Seniorów, rugby „7” i „15”. To najważniejsza i największa konsultacja szkole-

niowa dla kadrowiczów, w której bierze udział 54 seniorów i 30 zawodników U-20. W obozie uczestniczy ośmiu zawodników drużyny seniorów Orkana Sochaczew: Kamil Palasik, Emil Kowalewski, Dawid Plichta, Michał Kępa, Tomasz Gasik, Filip Wielgosz oraz jako rezerwowi Piotr Wawrzyńczak i Kamil Dudkowski. Ponadto w zgrupowaniu bierze udział czterech zawodników Reprezentacji Polski U-20: Tomasz Markiewicz, Michał

Gadomski, Adrian Niemiec, Mateusz Plichta.

Duża grupa zawodników uda się także za zgrupowanie Reprezentacji Polski U18 (roczniki 1999-2000) oraz Okręgowych Kadr Wojewódzkich, które odbędzie się w dniach 7-15 sierpnia w Miętne. Na obóz pojedą: Patryk Paradowski, Krystian Mechecki, Adrian Pętlak, Mauro Kevin Lazzari, Adrian Nowakowski, Hubert Wiśniewski oraz jako rezerwowi: Patryk

Książek, Mariusz Brodowski i Grzegorz Baczyński.

Do kadry U-16 powołani zostali: Patryk Książek, Adrian Nowakowski oraz jako rezerwowi Maksymilian Tarmanowski. Drużyna biało-czerwonych zagra w turnieju rugby 7 „Olimpijskie Nadzieje”, który zostanie rozegrany w dniach 4-7 sierpnia w Lipnie w Czechach. Na tej samej imprezie rywalizować będą drużyny dziewcząt, a wśród nich reprezentująca Orkan Stasy Lazzari.

RAJD

Pozostał tydzień na zapisy

Tylko do środy 10 sierpnia Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji będzie przyjmował zapisy na XVII Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka po Ziemi Sochaczewskiej. Wycieczka rowerowa wyruszy w sobotę 20 sierpnia z placu Kościuszki.

W kolorowym pelotonie pojedą całe, nierzadko wielopokoleniowe, rodziny. Co roku najmłodszy uczestnik wycieczki rowerowej liczą 6-7 lat, najbardziej doświadczeni – ponad 80 lat. Każdy w swoim tempie pokona blisko 42-kilometrową trasę z Sochaczewa, przez Mokas, Lasocin, do Miszorz. I to w Miszorzach zorganizowany zostanie tradycyjny piknik z pieczeniem kiełbasek, muzyką oraz konkursami dla dzieci i rodziców. Powrót do domu tą samą trasą.

- Sukces rajdu zawdzięczamy przede wszystkim samym uczestnikom, których liczba

jeszcze nigdy nie startowali w naszym rajdzie. – dodaje Maciej Małecki.

W tym roku zgłoszenia przyjmowane będą do 10 sierpnia przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przy ul. Olimpijskiej 3 (Pływalnia Orka). Osoby poniżej 18 roku życia mogą zostać zapisane jedynie przez rodziców, a dzieci do lat 14 mogą wziąć udział w rajdzie wyłącznie pod opieką dorosłych. Szczegółowe informacje na temat udziału, formularze zgłoszenia i regulamin rajdu można uzyskać na stronach internetowych Sochaczew.pl, mosir.sochaczew.pl, maciejmalecki.pl lub pod numerem tel. 46 862-77-59. Wypełnione zgłoszenia można również wysłać drogą elektroniczną na adres: rajd.zapisy@interia.pl.

Wycieczka rowerowa rozpocznie się 20 sierpnia o godzinie 9.00, jednak już od 8.00 na placu Kościuszki wydawa-



niejeden raz zbliżała się do tyśiąca. Życzliwość, niezwykle kulturalne zachowanie, dbanie o bezpieczeństwo, szacunek dla przyrody sprawiają, że każdy czuje się wyjątkowo – mówi główny organizator rajdu poseł Maciej Małecki. – Dелеktujemy się wypoczynkiem, a relaksacyjne tempo, które narzucają komandorzy rajdu, pozwolą przebyć całą trasę nawet sześciolatkom. Uczestnicy często podkreślają, że udział w wycieczce rowerowej jest tym lepszy, im większa rodzina jedzie. Dla niektórych jest to po prostu rodzinna tradycja, bo są z nami nieprzerwanie od 2000 roku. Gorąco zachęcam do udziału również tych, którzy

nie będą certyfikaty uczestnictwa oraz kamizelki odbłaskowe z logo imprezy. Komandorem rajdu jest Jacek Spilaszek. Rowerzystom będzie towarzyszył serwis techniczny, który tradycyjnie zapewnia rodzina patrona rajdu śp. Tadeusza Krawczyka. Ponadto nad bezpieczeństwem uczestników czuwać mają policjanci oraz załoga karetki pogotowia.

Rajd jest organizowany przez Stowarzyszenie Odnowy Sochaczewa „Zamek”, posła Macieja Małeckiego, burmistrza Piotra Osieckiego, przy współpracy Anny Krawczyk, MOSiR Sochaczew i wójta gminy Brochów Piotra Szymańskiego.

TENIS STOŁOWY

Czekamy na rozpoczęcie sezonu i kibicujemy Kasi w Rio

Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego ma za sobą udany sezon, w którym drużyna Bronisława Gawrylczyka zdobyła trzeci w swojej historii srebrny medal Mistrzostw Polski. Poznaliśmy też już terminarz rozgrywek w przyszłym sezonie Ekstraklasy Kobiet, który rozpocznie się 10 września. Wcześniej jednak liderka zespołu Katarzyna Grzybowska-Franc zaważyła o medale Letnich Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro.

Po zakończeniu fazy zasadniczej rozgrywek o Mistrzostwo Ekstraklasy Kobiet w sezonie 2015/2016 SKTS zajmował trzecie miejsce w tabeli. Walka o finał Mistrzostw Polski z zajmującym drugie miejsce zespołem z Nadarzyną była trudna i zacięta. Zawodniczki SKTS stanęły do meczów fazy play-off bardzo zmotywowane. Wszystko potoczyło się zgodnie z wytyczonym planem. Pierwsze spotkanie, rozegrane we własnej hali SKTS wygrał 3:0. Mecz rewanżowy, który miał miejsce dzień później, zakończył się kolejnym zwycięstwem, tym razem 3:2. Radość z możliwości walki w finale Mistrzostw Polski była ogromna.

W bitwie o złoty medal sochaczewska drużyna spotkała się z wielokrotnym mistrzem kraju i jedną z najlepszych drużyn w Europie - KTS SPAR-ZAMEK Tarnobrzeg i niestety uległa w dwumeczu 0:2. Mimo przegranej w finale, trzeci srebrny medal MP w historii klubu to olbrzymi sukces.

Pisząc o dokonaniach SKTS w minionym sezonie należy podkreślić indywidualne osiągnięcia liderki drużyny - Katarzyny Grzybowskiej-Franc, która przywiozła z Indywidualnych Mistrzostw Polski Seniorów Wałbrzych



2016 dwa medale (brązowy w grze pojedynczej oraz złoto w grze podwójnej zdobyty w parze z Natalią Partyką). Ponadto w turniejach kontynentalnych wywalczyła drużynowy i indywidualny awans do Igrzysk Olimpijskich w Rio De Janeiro 2016.

W środę 27 lipca w warszawskim Centrum Olimpijskim odbyła się uroczystość zaprzysiężenia kadry tenisistów i tenisistek stołowych, którzy będą reprezentować Polskę na igrzyskach. Biało-czerwoni wylecieli do Brazylii następnego dnia. Walka o medale w Rio odbywać się będzie w dniach 6-17 sierpnia. Na początku rozegra-

ny zostanie turniej indywidualny, którego finał zaplanowano na 10 sierpnia. Kolejnego dnia rozpocznie się rywalizacja drużynowa. Trzymamy kciuki za Katarzynę Grzybowską-Franc i całą reprezentację Polski.

Polski Związek Tenisa Stołowego opublikował już terminarz rozgrywek na rundę jesienią Ekstraklasy Kobiet w sezonie 2016/2017. Zespół prowadzony przez Bronisława Gawrylczyka zagra swój pierwszy mecz na wyjeździe 10 września w Międzyzdrojach z beniaminkiem Chrobrym. Druga i trzecia kolejka rozegrana będzie w dniach 16 i 18 września. Na początku sochaczewski zespół

zagra u siebie z Bronowianką Kraków, a później uda się na wyjazd do Częstochowy, aby zmierzyć się z tamtejszymi akademickami. 1 października do hali MOSiR w Sochaczewie przyjedzie zespół Optimy Lublin, tydzień później nasze tenisistki stołowe czeka wyjazd do Wrocławia. 5 Listopada SKTS będzie podejmował u siebie Polmlek Lidzbark Warmiński. Z kolei w ostatni weekend listopada sochaczewski zespół czekać będą dwa mecze na wyjeździe, z GLKS Nadarzyn oraz beniaminkiem Jedynką Łódź. Zwieńczeniem rundy jesiennej będzie spotkanie zaplanowane na 10 grudnia, w którym SKTS będzie podejmował mistrzynię Polski - KTS Tarnobrzeg.

Do nowego sezonu SKTS przystąpi w niezmiennym podstawowym składzie, co daje realne szansę na walkę o kolejny medal Mistrzostw Polski. W wyjściowej trójce grać będą Katarzyna Grzybowska-Franc, Dong Rui Fang oraz Agata Pastor-Golda. Rezerwę stanowić będzie Natalia Gawrylczyk-Zielińska. Zmniejszyło się za to zaplecze drużyny. Ze składu wypadły Wiktoria Zaniewska oraz Julia Wiankowska, które w ostatnim sezonie i tak ani razu nie zagrały w meczu Ekstraklasy.

BRYDŻ

Są mistrzami Europy

Młodzi brydżyci „Piasta” Feliksów kolejny raz powrócili ze złotymi medalami z międzynarodowych zawodów. W niedzielę 17 lipca w Lipawie na Łotwie zakończyły się XIII Otwarte Mistrzostwa Europy Par Juniorów w Brydżu Sportowym. Na najwyższym stopniu podium stanęli Kacper Kopka i Michał Maszenda.



Reprezentujący Polskę Kacper i Michał licytowali w kategorii do 16 lat. Grali z 22 parami z ośmiu krajów. Rywalizacja była zacięta. Do rozstrzygnięcia potrzebnych było aż 138 rozdań!

Warto zaznaczyć, że pozostałe miejsca na podium również zajęli Polacy. Srebrne medale zdobyli Adam Pigulski i Maciej Racewicz, brąz przypadł Dominikowi Causa i Krzysztofowi Cichemu. W turnieju wystąpiła też druga para „Piasta” prowadzona przez Tomasa Kopek. Debiutujący w zawodach tej rangi Jakub Dziuba i Jakub Zatorski (dwunasto- i jedenastolatek), zajęli 21 miejsce,

zdobywając przy tym bardzo cenne doświadczenie.

To nie koniec tegorocznych letnich zmagani przy brydżowym stoliku dla mistrzów z Feliksowa. Dobra postawa Kacpra i Michała została dostrzeżona. Już na początku sierpnia będą oni reprezentować nasz kraj w zawodach jeszcze większej rangi - Drużynowych Mistrzostwach Świata Juniorów, które odbędą się w mieście Salsomaggiore we Włoszech. Na Półwysp Apeniński wylatują 3 sierpnia. Życzymy powodzenia. O tym, jak im poszło, napiszemy w kolejnym wydaniu „Ziemi”.

BIEGI

Ku pamięci powstańców



Coroczną tradycją Klubu Maratończyka „Aktywni” Sochaczew stał się udział w Biegu Powstania Warszawskiego. W sobotę 23 lipca wystartowało w nim jedenaścioro reprezentantów naszego miasta.

W imprezie liczy się przede wszystkim udział i oddanie szacunku powstańcom. Wynik sportowy schodzi na plan dalszy. Warto zaznaczyć, że bieg odbywa się nocą ulicami Warszawy. „Aktywni” zmagali się z bardzo dobrą i ciekawie przy-

gotowaną 10-kilometrową trasą biegu. Ukończyło go w sumie 8343 zawodników. Z aktywniej drużyny najlepiej spisał się Tomasz Mikulski, który zajął 15 miejsce z wynikiem 34:38. Następnie do mety dobiegali: 331 - Sławomir Lewandowski - 41.20 405 - Emanuel Zimny - 42.07 594 - Jarosław Szajewski - 43.28 1218 - Bogusław Ksya - 46.43 2318 - Jan Kocimski - 50.19 2479 - Mirosław Adamkiewicz - 50.47 3912 - Katarzyna Zakrzewska - 55.08 4109 - Beata Kołodziejczak - 55.38 4152 - Michał Adamkiewicz - 55.45 7282 - Stanisław Paga - 1:07:16

KOSZYKÓWKA

Turniej pamięci

W sobotę 6 sierpnia przed halą sportową przy ul. Kusocińskiego rozegrany zostanie turniej open w piterbasce. Zawody będą upamiętniać powstanie warszawskie. Początek zawodów o godz. 10.00. Organizatorami imprezy są UKS MOSIR BASKET Sochaczew oraz poseł Maciej Matecki.

TENIS STOŁOWY

Zagraj z nami

Sochaczewski MOSiR zaprasza na Wakacyjny Turniej Tenisa Stołowego, który rozegrany zostanie w środę 3 sierpnia w hali sportowej przy ul. Kusocińskiego. Początek o godzinie 10.00. Zawody rozgrywane będą w kategorii open. Zwycięzcy otrzymają pamiątkowe dyplomy, puchary oraz bezpłatne wejścia na pływalnię Orka.

PIŁKA NOŻNA

Otwarty Turniej Piłki Nożnej

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie zaprasza na Otwarty Turniej Piłki Nożnej (5+1) na boisku przy placu zabaw Leśna Polana w Karwowie, który rozegrany zostanie w poniedziałek 15 sierpnia o godz. 10.00. Zapisy przyjmowane będą do środy 10 sierpnia, pod numerem telefonu 721-121-011 lub na adres mailowy mosirsochaczew@interia.pl. System rozgrywek ustalony zostanie po zamknięciu listy zgłoszeń. Trzy najlepsze drużyny otrzymają pamiątkowe puchary oraz dyplomy. Przyznane zostaną również nagrody dla najlepszego strzelca i bramkarza.

STRONA **B**urzyńska



Trudno zapomnieć Sławka

W środę 27 lipca minęły dwa lata od śmierci naszego redakcyjnego kolegi Sławka Burzyńskiego. Chcemy więc jeszcze raz przypomnieć to, co zostawił po sobie. A oprócz dorobku w postaci felietonów, rysunków, swojej autorskiej strony w gazecie, została jeszcze pamięć o nim. Ona powraca nie tylko podczas rocznic.

Sławek, będąc jednym z najbardziej rozpoznawalnych rysowników w kraju, publikującym w największych tytułach prasowych, postanowił się związać z małym lokalnym pismem. Tygodnikiem, którego wizerunek współtworzył przez lata. Odpowiadał za stronę graficzną „Ziemi Sochaczew-

skiej”, tu publikował swoje rysunki i felietony, później teksty redakcyjne, ale czytelnicy najbardziej znali go z satyrycznej „Strony Burzyńskiej”.

To od niej wielu naszych czytelników rozpoczynało cotygodniową lekturę „Ziemi”. Zawsze mogli liczyć na zabawne lub kąśliwe felietony pod wspólnym tytułem „Małe piwo”, często okraszane własnymi rysunkami. Kronikę towarzyską, w której zdjęcia znanych w mieście osób uzupełniał tzw. dymkami, nadając im humorystyczny charakter, karykaturami czy wycinkami z lokalnej prasy, w zabawny sposób wytykając redaktorom innych gazet ich słowne potknięcia.

Felietony Sławka miały wyjątkowy styl. Bawił się w nich słowami i niedomówieniami. Z błędnego tematu potrafił zrobić śmieszny lub pouczający historię. Satyrą posługiwał się tak sprawnie i umiejętnie, że zawsze trafiał w sedno. Nikogo przy tym nie obrażał, nie pouczał, nie rozliczał.

Bardzo trafnie napisał o Sławku właściciel Galerii Browarna w Łowiczu, Andrzej Biernacki. „Inteligentnym dowcipem podszyte były wszystkie jego rysunki, teksty i osobiste kontakty, ale z wyraźną wyczuwalną intencją życzliwości do ludzi. Podśmiewał się z przywar i absurdów po to, by wstrząsnąć i naprawić, a nie po to, by zniszczyć”. Z kolei pani Maria Gołkowska przy-

pomina, że Burzyński „nie lubił strzepić języka bez powodu, ale perełki dowcipu raz po raz błyskały wśród słów, które pozornie nie odbiegały od potoczności”.

Nasi czytelnicy szczególnie upodobał sobie relacje z sesji miejskich ubrane w staropolski język i zamknięte w formie felietonów. Dziś przypominały jeden z nich z 2004 r., licząc na to, że mimo upływu czasu rozpoznają państwo postaci, które przywołuje autor.

Życząc udanej lektury, mamy nadzieję, że wspomną państwo Sławka Burzyńskiego. Nam trudno o nim zapomnieć, a jeszcze trudniej zastąpić czymś „Stronę Burzyńską”.

Zespół redakcyjny

Poproszę o jego wystawę

Sławka poznałem przy drugim numerze „Sochaczewianina”. Pierwszy robił z panią Marią Gołkowską i Nelą Król w Boryszewie, ale w Chemitexie był wtedy porządny kserograf. Nadawaliśmy na tej samej fali i poszło. Burzyński pisał, rysował, malował, wystawiał, organizował, dzwonił. A więc i ja czasem pisałem, wygłaszałem laudacje, „harataliśmy w gałę”, był w tym dobry.

Nigdy się nie kłóciliśmy, czasem tylko dysputy o sztuce czy polityce rozgrzewały nas bardziej. Były jubileusze „Strony Burzyńskiej”, benefisy, grille. Pijaliśmy umiarkowanie, prawie zawsze z okazji i na temat. Małgosia robiła zakąski, Wanda rozwoziła denatów.

Narysowałem kiedyś Sławka z wielkim ołówkiem zamiast miecza w herbie miasta. Tej wersji będę się trzymał. Teraz proszę muzeum, dom kultury o Jego wystawę, bo jest co pokazać (...)

Janusz Rogulski,
rzeźbiarz

Ten apel Janusza Rogulskiego, wygłoszony w „Ziemi Sochaczewskiej” tuż po śmierci Sławka, wydaje się nadal aktualny. Pierwszy krok uczyniła w zeszłym roku Miejska Biblioteka Publiczna, prezentując w kramnicach wystawę karykatur Burzyńskiego. Redakcja ze swej strony deklaruje pomoc w dostępie do publikowanych zbiorów Sławka i innych będących w naszym posiadaniu materiałów.

Nieszczęścia chodzą parami



MAŁE PIWO

znowu, jak co roku w onym czasie, stawiał się cały kwiat naszego rycerstwa, by uradzić sposób podziału łupów, budżetem zwanych. Jakoż zaraz na wstępie, jaśnie oświetlony Bogumił Demoniczny naparł na zerwane towarzystwo, by chadko zgodziło się na ustalony sposób ściągania daniny od podwładnych.

Początkowo nic nie zapowiadało nieszczęścia, bo panowie szlachta zdrożeni podróżą dech łapali, co wyglądało, jakby na wszystko się mieli zgodzić. Jako pierwszy odsapnął Dariusz, rycerz z Dobrej Woli i wyskoczywszy z szeregu dalejże razy burmistrzom zadawać. Ci stawali dzielnie, zwłaszcza

Christofer Dobry Mor'a, który wypoczęty z zamorskich krajów jak bumerang wróciwszy, języka jednak w gębie ludzkiego był już nieco zapomniany i choć zamachnął się, by odparować cios, mowy onego nie pojął.

Ruszyli się za Dariuszem i inni harcownicy, budżet kłując. A to, że bez zgody towarzystwa jaśnie oświetlony Bogumił miałby na procent od Żyda dukaty brać, a to, że wydatki na warownię zbyt duże... Zerwał się na to z ławy Jędrzek herbu Wierzba i dawaj przekonywać, że sypiąca się warownia w celach obronnych wyrzuciona być musi, a są to pierwsze dutki na tę siedzibę dostojęstwa wysuplane.

Jakoż zaraz potem Krzyśko Niezgotony z Żyżyna losem dzieciaków się przejął i pytał, dlaczego od przedszkola aż tak wielki trzos zebrać zamierzamy? Odparto mu, że onym handlować będziemy, bez dziatwy jednakowoż, aby potencjalnym kupcom despektu nie czynić. Zerwał się jeszcze Józwa Czarny herbu Chocian, narzekając na ubogość dudków dla ochrony grodu. Jednak policję, chadko, za wielu schwytych złoczyńców oraz nietrzeźwych jeźdźców i koni, chwalać.

Jakoż niewiele potem okazało się, jaką konfuzję burmistrzom uczyniono. To rycerze Sojuszu w Zgodzie z ludźmi Jędrzeja Brodatego budżet

odrzucili. Przy tej okazji bardzo finezyjnym fechtunkiem popisał się Maćko bez hełmu, który także schlastawszy budżet, potem z całą swoją kupą, głosował za jego przyjęciem.

Zrazu okazało się, że u nas zaprawdę nieszczęścia chodzą parami. Jakoż bowiem po chwili przydarzyła się konfuzja kolejna. Oto Jędrzej Brodaty odczytał wyniki konsultacji w sprawie nadania imię Kaczorowskiemu, prezydentowi Rzeczypospolitej na wygnaniu, tytuł honorowego obywatela naszego grodu. Okazało się jednak, że rycerstwo, niewielką co prawda różnicą głosów, koncept taki jednak również odrzuciło. Na owe dictum jego zwolennicy aż jęknęli z rozpacz, jakby który przez czoło szablą „przeżegnany” został. Powstał nieopisany tumult i jeno brzęk oręża oraz gromkie okrzyki słycać było: wstyd, kompromitacja!

Beznadziejną walkę o tytuł dla imię Kaczorowskiemu podjął jeszcze świetny szermierz Jurko z Żelichowa, ale nawet on nie dał rady prostej argumentacji, że 11 jest większe od 8. Jedni krzyczeli: hańba! Inni przekonywali, jak imię bakalarka z powiatowego lazaretu, że nie znają dobrze onego, odwiedził bowiem nasze miasto tylko dwa razy i akurat nie musiał leczyć się w szpitalu. Awaryjnie proponowała kandydaturę Jana Pawła II, który także raz przejeżdżał przez Sochaczew.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że zawczasu wysłano przez umyślnego pismo do pana prezydenta, z którego tamten opatrnie zrozumiał, iż tytuł mu już przyznano i jeno ma zjechać po zaszczytu odbiór. To właśnie, zdaniem Waśka Białego, rozsierzdziło część rycerstwa, które nie lubi, gdy mu kto w polu wyskakuje przed szereg.

Podłamany tym wszystkim jaśnie oświetlony Bogumił ze smutkiem skonkludował, że rozlane jest mleko i teraz trzeba będzie je wypić. Nie wyjaśnił tylko niestety, w jaki sposób to zrobić. Rycerstwo zaś, poszukiwało jeszcze czas jakiś i wyruszało do domów. Do następnego razu.

Burzymir herbu Okop
„Ziemia Sochaczewska” nr 5/2004 (3.02.2004 r.)



Wycinki
z prasy lokalnej

Echo Powiatu nr 32 (720)

W wyniku zderzenia kierowca skutera został przetransportowany do szpitala w Sochaczewie.

- Tak go pizgło, że wylądował na SOR-ze?